DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 26. Piątek, 20 Stycznia. (1 Lutego.) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop.60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 19 (31) Stycznia.

Najwyższy Ukaz z dnia 14 (26) Grudnia 1866 r. wraz z Najwyżej zatwierdzonym Etatem dla Duchowieństwa Prawosławnego Parafialnego Djecezji Warszawskiej, zamieszczony jest w osobnym Dodatku do dzisiejszego numeru.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego zawiadamia osoby interesowane, że w bieżącym roku szkolnym wakuje 25 stypendjów z następujących zapisów prywatnych: 1) *Chromińskiego* Kazimierza, stypendjum 1, w wysokości rsr. 6 i kop. 69, w rodzaju premjum dla moralnego i celującego ucznia klas wyższych w szkołach Lubelskich. 2) *Ciołkowskiej* Amelji, stypendjum 1, w ilości rsr. 150 rocznie, dla potomka jednej z następujących 10-ciu rodzin: 1) Natalji Marchockiej, 2) Jana Żabickiego, 3) Jana Nieprzeckiego, 4) Ignacego i Julji Rojewskich, 5) Emilji Niewiarowskiej, 6) Feliksa Bielawskiego, 7) Kajetana Marcinkowskiego, 8) Franciszka Marcinkowskiego, 9) Ignacego Nowosielskiego i 10) Henryka Ciołkowskiego,a w braku kandydata z tych rodzin, dla syna niezamożnych obywateli powiatu Siedleckiego, odznaczającego się moralnem sprawowaniem i celującemi postępami w naukach. 3) *Czyżewskiego* Baltazara, stypendjum 1, w ilości rsr. 74 i kop. 83 rocznie, dla najbliższych krewnych z domu Czyżewskich, w braku ich dalszych krewnych herbu Dreja lub Szczerbiec, a w braku i tych, dla potomków linji żeńskiej domu Czyżewskich herbu Korab'. 4) *Dołęgi* Michała, stypendjum 1, w wysokosci rsr. 120 i kop. 45, dla ucznia szkół Radomskich, rodem z dóbr Sworzyce lub Machory, według wyboru gromad wiejskich tychże dóbr. 5) *Fiecka* Wilhelma, stypendjum 1, w ilości rsr. 7 kop. 90 dla ubogiego ucznia gimnazjum w Płocku. 6) *Karnkowskiego* Stanisława, stypendja 2, po rsr. 90, dla młodzieńców z familji Karnkowskich; dalej, dla używających tego samego co Karnkowscy herbu, a w braku jednych i drugich, dla dzieci ubogich rodziców szlacheckiego pochodzenia. 7) *Kątskiego* Apolinarego, stypendjum 1, w ilości rsr. 5 rocznie, dla ubogiego ucznia gimnazjum w Radomiu. 8) *Lipskiego* Andrzeja, stypendja 4, po rsr. 7 i kop. 75, dla najbliższych krewnych domu Lipskich, a w braku ich, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia z domów w b. województwie Kaliskiem osiadłych. 9) *Skrzyńskiej* Konstancji, stypendja 2, po rsr. 51 i kop. 13, dla młodzieży z domu Gosławskich i Doruchowskich. 10) *Surowieckiego* Wawrzyńca, stypendja 2, po rsr. 104 rocznie, dla sukcesorów linji mężkiej imienia Surowieckich, po braciach testatora Andrzeju i Wojciechu, dalej, dla sukcesorów linji żeńskiej i innych bliższych krewnych zapisodawcy; następnie dla sukcesorów Bartłomieja Kossakowskiego, i wreszcie, w braku wyżej wymienionych, dla ubogich uczniów, zaleconych z moralności i pilności w naukach. Stypendja te przywiązane są do zakładów naukowych średnich, a kandydaci, nie pochodzący z familji, winni koniecznie uczęszczać do jednego z gimnazjów Warszawskich. 11) *Szaniawskiego* Konstantego, b. sędziego ziemi Lubelskiej, stypendja 2, po rsr. 33 i kop. 62, dla Szamiłowskich, a w braku dla synów ubogich rodziców stanu szlacheckiego innych familji. 12) *Tąkla* Franciszka, stypendjum 1, w wysokości rsr. 150, dla najmniej zamożnego młodzieńca z domu Tąklów herbu Korczak. 13) *Turobojskiego* Walentego, stypendjum 1, w wysokości rsr. 88 kop. 72 dla bliższych, a następnie i dalszych krewnych testatora. 14) *Ubysza* Andrzeja, stypendjów 3, po rsr. 28 kop. 40, dla młodzieży z rodu Ubyszów, a w braku ich, dla dzieci szlachty herbu Cholewa. 15) *Wasilkowskiego* Antoniego, stypendjum 1, w wysokości rsr. 167 i kop. 54, dla krewnych bliższych i dalszych i dla powinowatych testatora, a w braku ich, dla celujących i wzorowo sprawujących się uczniów gimnajum Lubelskiego, rodem z miasta Lublina. 16) *Wierzejskiego* Macieja, stypendjum 1, dla młodzieży, pochodzącej z familji testatora, a w braku takowej, dla uczniów tegoż, co testator nazwiska.—Kandydaci do stypendjów pod liczbami 1, 5 i 7 winni zanosić swe podania do własnych Zwierzchników Szkół; chcący się ubiegać o stypendjum pod N. 2 zgłaszać się mają do p. Klemensa Marchockiego, dziedzica dóbr Krzeska, w powiecie Siedleckim; kandydaci na stypendja Dołęgi udać się winni ze swem żądaniem do wójtów gmin Machory lub Sworzyce, a kandydaci na wszelkie inne stypendja obowiązani są zanosić w tym celu prośby do Komisji Rządowej, która po rozpatrzeniu złożonych dowodów kwalifikacji familijnej i zasięgnięciu opinji opiekunów, czyli senjorów powyższych zapisów stypendjalnych, zgodnie z wolą zapisodawców, wakujące stypendja przyzna. Prośby przyjmowane będą w ciągu 6-ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

Gubernator Cywilny Warszawski, podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek reorganizacji Władz Gubernjalnych Administracyjnych w Królestwie, na mocy Najwyższego rozkazu Rządzącemu Senatowi, z daty 19 (31) Grudnia r. 1866, dotychczasowe wydawanie pasportów, przez Wydział Policyjny przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim do Cesarstwa, i w ogóle cała czynność w odrabianiu interesów pasportowych od dnia 1 (13) Stycznia roku bieżacego, załatwianą będzie w Gubernatorskiej Kancelarji, do której odtąd osoby interesowane zgłaszać się winny, codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych i galowych. Przy tem nadmieniam, iż dla uniknienia zwłoki w wydawaniu pasportów do Cesarstwa, jak niemniej w ulegalizowaniu kwalifikacji do pasportów zagranicznych, każdy proszący obowiązany jest złożyć świadectwo, wymagane artykułem 15 ustawy o wydawaniu pasportów, napisane na właściwym stemplu przez Wójta Gminy lub Burmistrza miasta, przez Naczelnika Powiatu poświadczone, z wyraźnem nadmienieniem, czy proszący ulega obowiązkowi służby wojskowej lub nie, że nie ciążą go należności Skarbowe, i że służy mu prawo na wyjazd do Gubernij śródkowych. Prośby z takiemi tylko świadectwami podane, mogą otrzymać pożądany skutek.

Magistrat miasta Warszawy.—Po zamknięciu ksiąg i rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności, w ciągu upłynionego roku 1866 w Głównej Kasie Oszczędności, przy porównaniu ich z rokiem 1865, są następujące:

Z początkiem roku 1865 było uczestników .	15,204
W ciągu roku 1865 przybyło po odtrąceniu ubyłych uczestników.	1,929
Zatem na rok 1866 było uczestników . .	17,133
W ciągu r. 1866 przybyło uczestników po odtrąceniu ubyłych	683
Pozostało uczestników na r. 1867 . . .	17,816
Posiadany kapitał przez uczestników z początkiem r. 1865 wynosił	rs. 510,515 kop. 62 ½
W ciągu roku 1865 po odtrąceniu wypłat kapitał wraz z procentem wynosił. . . .	rs. 125,280 kop. 75
Ogólny zatem kapitał uczestników na r. 1866 czynił . .	rs. 635,796 kop. 37 ½
W ciągu r. 1866 po odtrąceniu wypłat przybyły kapitał wraz z procentem wynosił . .	rs. 50,838 kop. 4 ½
Pozostał zatem ogólny kapitał uczestników na r. 1867.	Rs. 686,634 kop. 42

a) Uczestnicy złożyli w ciągu roku 1865 na 3,262, nowych książek oszczędności i na14,832 dawnych, razem rs. 325,354 kop. 5; w ciągu roku 1866: na 2,854 nowych książek oszczędności i na 14,897 dawnych, razem rs. 314,846 kop. 19; zatem w roku 1866 na mniej 408 nowych książek oszczędności i więcej 65 dawnych, złożyli mniej o rs. 10,507 kop. 86.

b) Procent w r. 1865 wynosił rs. 21,455 kop. 91, procent w r. 1866 wynosił rs. 25,402 kop. 86; zatem w roku 1866 procent okazał się wyższy o rs. 3,946 kop. 95.

c) Wypłacono: w ciągu roku 1865 uczestnikom 2,771, w kapitale rs. 220,065 kop. 80 ½, w procencie rs. 1,463 kop. 40 ½; ksiąg oszczędności umorzono 1,333;—w ciągu r. 1866 uczestnikom 6,003, w kapitale rs. 287,066 kop. 94, w procencie rs. 2,344 kop. 6 ½, ksiąg oszczędności umorzono 2,171; zatem w roku 1866 uczestnikom więcej 1,232, wypłacono w kapitale więcej rs. 67,001 k. 13 ½, w procencie więcej rs. 880 k.. 66, ksiąg oszczędności umorzono więcej 838.

Wzrost funduszów Kasy Oszczędności, tak w r. 1865, jako i w r. 1866, przekonywa o uznaniu dobroczynnych skutków tej instytucji, która daje możność przez częściowe drobne wnioski, bez ujmy codziennym potrzebom składane, gromadzenia funduszu na zaspokojenie nagłych potrzeb, na rozwinięcie warsztatu lub handlu drobnego; a podnoszenie się kapitałów tej instytucji, jest cechą wzrastającej pracy i za nią idącej moralności, przy której tylko okazuje się dążność do oszczędzania owoców swej pracy.

Magistrat Miasta Warszawy zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Stycznia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 58, na które, tudzież na dawniejsze w 422 wnioskach złożono rs. 10,004 kop. 20. Na żądanie zaś 132 Uczestników (prócz procentu rs. 5 kop. 90 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,689 kop. ½ i umorzyła książeczek 38. Przeto uczestników 17,836, posiada kapitał rub. sr. 691,949 kop. 61 ½.

Magistrat Miasta Warszawy, zawiadamia osoby interesowane, że Kasa Ekonomiczna miasta Warszawy upoważnioną została do poboru składek w roku 1867 od tych ubezpieczonych na życie, którzy poprzednio deklarowali opłacać składkę rzeczoną w Kasie Głównej przy b. Dyrekcji Ubezpieczeń. Przytem Magistrat Miasta Warszawy znajduje potrzebę ostrzedz ubezpieczonych, że podług art. 40 Urządzenia szczegółowego zabezpieczenia na życie przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w d. 2 (14) Września 1844 r. wydanego, dopuszczający zaległości w opłacie składek rocznych lub na raty rozdzielonych do dnia 1 (13) Lipca r. b., po tym terminie obowiązanym będzie dopłacić kary, za pierwszy miesiąc po pół od sta, za drugi i trzeci po jednym od sta od całkowitej zaległości jaka w tymże dniu istnieć będzie. Jeżeli zaś zaległość pomienioną do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku uiszczoną nie będzie,

wszelkie zobowiązania b. Dyrekcji Ubezpieczeń, a teraz przechodzące na Magistrat Miasta Warszawy z tymże dniem ustaną.

Najwyższy Rozkaz o zamknięciu obecnego st.-petersburgskiego gubernjalnego ziemskiego zgromadzenia i zawieszenia w gubernji st.-petersburgskiej działania ustawy o instytucjach ziemskich. Najjaśniejszy Pan, zważywszy, że st.-petersburgskie gubernjalne ziemskie zgromadzenie, od samego otwarcia jego posiedzeń, działa niezgodnie z prawem i zamiast aby podobnie do ziemskich zgromadzeń innych gubernij, korzystać z Najwyżej nadanych praw w celu istotnego opiekowania się powierzonemi mu ziemsko-ekonomicznemi interesami, bezustannie ujawnia dążenie, przez niedokładne wyjaśnienie spraw i niewłaściwe tłomaczenie prawa, wzbudzania uczuć nieufności i nieposzanowania względem rządu,—Najwyżej rozkazać raczył: 1. Zamknąć i rozpuścić obecne st.-petersburgskie gubernjalne ziemskie zgromadzenie. 2. Zamknąć w gubernji st.-petersburgskiej urzędy gubernjalny i powiatowe. 3. Zawiesić w gubernji st.-petersburgskiej, do dalszego rozkazu, działanie ustawy o ziemskich instytucjach z 1-go stycznia 1864 r. i dodatkowych do niej przepisów prawnych. 4. Wszystkie sprawy i fundusze urzędów oddać tym władzom, które niemi zawiadywały przed wprowadzeniem w życie instytucij ziemskich. 5. Złożone gubernjalnemu zgromadzeniu, sprawozdanie i przedstawienie gubernjalnego ziemskiego urzędu z 3-go stycznia r. b. przesłać do roztrząśnięcia i prawnej uchwały 1-go departamentu rządzącego senatu. 6. Prezesa gubernjalnego urzędu uważać za usuniętego, a wszystkich innych członków urzędów ziemskich za uwolnionych od obowiązków. (*Siew. Pocz.*)

Najwyższy rozkaz o zamknięciu obecnego st. petersburgskiego gubernjalnego ziemskiego zgromadzenia i zawieszeniu w gubernji st. petersburgskiej działania ustawy o ziemskich instytucjach, wprowadzony został w wykonanie 16 (28) stycznia r. b. przez st. petersburgskiego gubernatora, który osobiście oznajmił go gubernjalnemu ziemskiemu zgromadzeniu. (*Tamże*).

Ordery.— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra dóbr rządowych o gorliwej i pożytecznej służbie niżej wymienionych osób, raczył udzielić ordery: Orła Białego: towarzyszowi ministra dóbr rządowych, jenerał-lejtnantowi ***Rossetowi***; św. Włodzimierza 2-ej kl.—kierującemu izbą połtawską, dymisjonowanemu jenerał-majorowi ***Jakowlewowi***; św. Anny 1-ej kl. —prezesowi Cesarskiego towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w południowej Rosji, rzeczywistemu radcy stanu, hrabiemu ***Tołstoj***, i prezydującemu w komitecie opiekującym się kolonistami zagranicznymi w południowej Rosji, rzeczywistemu radcy stanu ***Lizandrowi***; św. Stanisława 1-ej klasy—zostającemu przy ministerstwie dóbr rządowych, rzeczywistemu radcy stanu ***Petersonowi***. (*Siew. Pocz.*)

Awans.—Na wstawienie się J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, jako opiekuna Cesarskiego towarzystwa aklimatyzacji zwierząt i roślin, i na skutek przedstawienia ministra dóbr rządowych, Najjaśniejszy Pan raczył nadać pełnomocnikowi pomienionego towarzystwa, radcy stanu *Isakowowi*, zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości w Petersburgu, stopień rzeczywistego radcy stanu. (***Rus. Inw.***)

Rozkaz ministra wojny z d. 3 stycznia.—Z Najwyższego rozkazu Najjaśniejszego Pana, półszwadron żandarmerji przy sztabie okręgu wojennego warszawskiego, ma być przeformowany na komendę konną żandarmską, z 10 szeregów złożoną, mającą jednego ober oficera, jako naczelnika komendy, jednego wachmistrza młodszego, dwóch podoficerów, 25 szeregowych i 23 koni frontowych, z których jeden oficerski. Komendy konne żandarmów, zostające przy sztabach wileńskiego, kijowskiego i odeskiego okręgów wojennych, mają być zwinięte, a w miejscu ich, przy każdym z tych sztabów pozostaną po 8-u pieszych żandarmów, z których połowa będzie podoficerów. Żołd dla komendy żandarmskiej okręgu warszawskiego i pieszych żandarmów, ma być wypłacany podług ustanowionego etatu, załączonego do rozkazu z d. 28 września 1864 r. N. 293. (***Rus. Inw.***)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Stycznia.

Poniżej zamieszczony telegram z Pesztu wskazuje, iż układy w przedmiocie porozumienia z Węgrami, przeszły znów z dziedziny tajnych narad do dziedziny obrad publicznych. Komisja 67-u rozpoczęła rozprawy nad projektem do prawa o sprawach wspólnych, wypracowanym przez jej podkomitet 15-u, a za staraniem p. Andrassy przyjętym w Wiedniu, i odrzuciwszy wniosek odroczenia tych rozpraw aż do przywrócenia konstytucji węgierskiej, pierwsze artykuły projektu wspomnionego przyjęła. Przyjęcie projektu przez komisję 67-u, składającą się ze znakomitszych członków sejmu, i obradującą w obec deputowanych nienależących do jej składu, można śmiało uważać za równoważne z przyjęciem przez sejm, i zrozumiał to doskonale rząd austrjacki, kiedy przyrzekł, nie czekając na uchwałę tego ostatniego, przywrócić konstytucję węgierską i zarazem mianować osobny odpowiedzialny gabinet dla wschodniej połowy państwa, skoro tylko komisja 67-u przyjmie projekt co do spraw wspólnych podkomitetu 15-u. Z tego względu można spodziewać się wkrótce mianowania wspomnionego gabinetu, co wszelako jeszcze nie załatwi przesilenia konstytucyjnego, od tak dawna trapiącego państwo austrjackie. Nie wspominając już o trudnościach pod względem uregulowania stosunków Kroacji względem właściwych Węgier, jeszcze pozostaje niełatwe zadanie, skłonienia nadzwyczajnej rady państwa, w której reprezentowane będą niewęgierskie kraje koronne, do zatwierdzenia układów z Węgrami, a następnie przywrócenia stanu konstytucyjnego z tej strony Litawy. Wszelako znane oświadczenie ministra bawarskiego księcia Hohenlohe, które wypowiadając wiekowe przymierze z Austrją w celu zbliżenia się do Prus, i wybitniej niż pokój prażski określając wyłączenie Austrji z Niemiec, przyczyniło się do skłonienia rządu wiedeńskiego do ustępstw na rzecz węgrów, niezawodnie wywrze wpływ, na niemców austrjackich. Zachcianki oporu prowincij niemiecko-austrjackich, przeciw widokom rządu, w obec tego faktu muszą osłabnąć, gdyż prowincje te widząc, że nie mogą się oprzeć na Niemczech jak dawniej, będą musiały szukać zabezpieczenia swych interesów w sobie samych i w ścisłem połączeniu całej monarchji austrjackiej. Proponowana przez Bawarję konferencja dla ułożenia wspólnych zasad systemu wojskowego, zbliżonego do systemu pruskiego, musiała rozwiać ostatnie nadzieje stronnictwa niemiecko-austrjackiego.

Ostatnie wiadomości z Kandji, sięgające do 21-go b. m., wskazują, jak mylne były doniesienia konstantynopolitańskich telegramów o poskromieniu powstania kandjotów. Mimowoli nasuwa się pytanie, jaki może być cel takiego fałszowania wiadomości, i kto na tem może korzystać? Trudno też zrozumieć, zkąd *Patrie*, ciągle odznaczająca się turkofilstwem, wzięła wiadomość, iż kiedy 440 powracających powstańców kandjockich wylądowało w porcie pirejskim, lud, 12-u z nich, na miejscu zamordował, kiedy telegramy wprost z Konstantynopola, które w swoim czasie podawaliśmy, donosiły, że zaraz po wylądowaniu, pomiędzy samemi temi niedobitkami powstała bójka.

Po odmówieniu przez p. Rangabe przyjęcia nadzwyczajnej misji greckiej do Washingtonu, misji tej podjął się sędziwy admirał Kanaris, który, jak donosiliśmy, jednocześnie miał się starać o dwa *monitory* dla Grecji.

W wysłaniu francuzkiej pancernej floty morza śródziemnego do Bejrutu, upatrują pewien związek z powstaniem Józefa Karama na Libanie.

W Madrycie bardzo są zadowolnieni z oświadczenia portugalskiego ministra spraw zagranicznych p. Casal Riveiro w obec izb, w którem, jako cel polityki portugalskiej, wykazywał zachowanie ścisłych stosunków z Hiszpanją, bez wzajemnego mięszania się do spraw wewnętrznych.

Nadzieje na położenie końca wojnie pomiędzy Hiszpanją a Chili i Peru, powiększyły się, skoro pośrednictwa podjęły się wspólnie Anglja, Francja i Stany Zjednoczone.

W tych ostatnich, z któremi stosunki za pomocą telegrafu podmorskiego zostały przywrócone, posiedzenia kongresu zbliżają się do końca, a nowa sesja, w której senat ma roztrząsać akt oskarżenia przeciwko prezydentowi, rozpocznie się 4-go marca.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Ateny, 27 stycznia.* Rząd otrzymał z wyspy Kandji następujące wiadomości telegraficzne, dochodzące do 21-go b. m.: Po zawziętych walkach ze sfakjotami i z powstańcami z Selinos i Apokoronos, wojska tureckie wylądowały w sile 1,500 ludzi. Nie zdołały one atoli opanować wąwozu Hagia-Rumeli. Powstańcy odrzucili propozycje Mustafy-paszy, który poobsadzał brzegi. (*Wolffs T. B.*)

* *Peszt, 28 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji sześćdziesięciu siedmiu, roztrząsane było opracowanie podkomisji piętnastu. Tisza, przewódca lewego krańca, cofnął wniosek mniejszości. Deputowany Nyary żądał odroczenia rozpraw do chwili przywrócenia konstytucji. Większość atoli oświadczyła się za natychmiastowemi rozprawami, poczem oba punkta opracowania zostały przyjęte po dokładnych i szczegółowych rozprawach specjalnych. (*Tamże*).

* *Monachjum, 28 stycznia.* Postawione przez Bawarję zasady organizacji militarnej są następujące: Ogólny obowiązek służenia w wojsku, przyczem mają być zniesione losowanie, zamiany i zastępstwa; przechodzenie żołnierzy wysłużonych do rezerwy wojennej, która ma zgromadzać się corocznie na trzy miesiące dla ćwiczeń wojskowych i ma być używaną podczas wojny narówni z wojskami linjowemi; następnie przechodzenie do bataljonów rezerwowych, które mają być powoływane corocznie na krótszy czas dla ćwiczeń wojskowych i używane podczas wojny obok wojsk linjowych. Reszta ludzi zdolnych do noszenia broni, ma być podzieloną na dwa oddziały, z których pierwszy, złożony z młodszych ludzi, ma pełnić służbę w granicach kraju, a drugi, złożony ze starszych ludzi, używany będzie tylko w miejscu swego zamieszkania. (*Tamże.*)

* *Altona, 29 stycznia. Altonaer Nachrichten* donoszą ze źródła jak najwiarogodniejszego, że podczas pobytu barona Zedlitza w Berlinie, powzięta została ważna dla Szlezwigu decyzja, że nawet w razie połączenia zarządu Szlezwigu i Holsztynji, siedlisko rządu pozostanie w mieście Szlezwigu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 29 stycznia. Nordd. A. Z.* pisze: Wiadomość podana przez pisma londyńskie, jakoby Prusy żądały od Austrji objaśnień w przedmiocie ruchów wojsk w Galicji, jest ze wszech miar bezzasadna. (*Tamże.*)

* *Berlin, 29 stycznia.* Król pracował dziś kilka godzin z prezesem ministrów i z pp. Roon i Savigny. Jenerał Manstein wyjechał do Szlezwigu dla zastąpienia jen. Manteuffla. (*Tamże.*)

* *Berlin, 29 stycznia. Zeidl. Cor.* donosi: Prusy nie zawarły z Darmsztadem żadnej osobnej konwencji militarnej. (*Tamże.*)

* *Drezno, 29 stycznia. Constit. Z.* pisze: Werther nie został mianowany posłem pruskim i zastępstwo pozostało na teraz bez zmiany. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 29-go stycznia.* Z powodu ponownej wzmianki w *Schles. Z.* o podróży barona Beusta, *Wien. Abp.* powiada: Ani w Sztutgardzie, ani w Monachjum nie znajdzie się nikt taki, któryby przypomniał sobie, iżby rozmawiał z baronem Beustem o związku południowo-niemieckim. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 26 stycznia.* Prezydent zatwierdził bil, według którego kongres zbierze się znowu w dniu 4 marca r. b. (*Cor. Bür.*)

* *Monachjum, 28 stycznia.* Deputowany Umbscheiden ma opuścić klub lewicy i wstąpić do ministerstwa spraw zagranicznych Komendantura główna, jak mówią, ma być przeniesioną z Norymbergi do Ansbach z powodu zatargów z jenerałem porucznikiem Stephan.—*Bayer. Z.* pisze: Zniesiono konsulat jeneralny dla portów austrjackich; za to urządzono konsulat jeneralny w Wenecji i powierzono go konsulowi jeneralnemu Bernau. (*Tamże.*)

* (Otwarcie biura powiatu łukowskiego.) Otrzymaliśmy następujący artykuł z Łukowa pod 8 (20) b. m.: „W skutek Najwyżej zatwierdzonego podziału kraju i zorganizowania władz administracyjnych, w starożytnem mieście Łukowie w dniu 1 (13) stycznia r. b. odbył się akt uroczysty otwarcia urzędu powiatowego, gdzie zebrani wszyscy miejscowi urzędnicy, i przybyli burmistrze z ławnikami, a wójci gmin z sołtysami, udali się do gmachu biura powiatowego, gdzie przybyły nowo przeznaczony naczelnik powiatu, major Tur. ogłosił Najwyższy ukaz z dnia 19 (31) grudnia 1866 r. do rządzącego senatu wydany, a stanowiący nowy podział kraju i organizację władz administracyjnych. Następnie w treściwych wyrazach do okoliczności zastosowanych, przemówił do swych podwładnych urzędników w słowach zachęcających ich do wiernej i gorliwej służby Tronowi, takiej aby stali się godnymi Najwyższej łaski Najmiłościwszego Monarchy, który w pośród nieustannych dobrodziejstw zlewanych na swoich poddanych tutejszego kraju, również i byt urzędników przez wyższe ich uposażenie Najłaskawiej zabezpieczyć raczył. Następnie wszyscy zgromadzeni urzędnicy za swym naczelnikiem na czele udali się do świątyni, gdzie solenne dziękczynne nabożeństwo przy asystencji licznie zgromadzonego ludu odprawione zostało, z odśpiewaniem „Ciebie Boże chwalimy", w zakończeniu którego miejscowy wikarjusz z ambony w rzewnych i wymownych słowach przemówił wystawiwszy wielkie znaczenie tej uroczystości; następnie miejscowy proboszcz dopełnił poświęcenia biura powiatowego, po dopełnieniu którego, tak urzędnicy, obywatele i znakomitsi mieszkańcy wraz z członkami dozoru bożniczego składali swemu naczelnikowi życzenia noworoczne, który w zakończeniu tej uroczystości przyjmował gościnnie wszystkich przygotowanem śniadaniem, wśród którego wzniósł toast za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Jego Rodziny, który z najwyższą radością przy długo trwającem „hura" spełniony został. Wieczorem zaś całe miasto rzęsistą illuminacją zajaśniało." *J.*

* (Otwarcie powiatu grodiskiego). Do *Warsz. Dniew.* piszą pod d. 10 (22) stycznia: „Wszystkim wiadomo, że od 1 (13) stycznia w królestwie polskiem, według Najwyższej woli, wprowadzona została administracyjna reforma w zarządzie kraju i otwarte zostały powiaty, odpowiednio nowemu podziałowi królestwa na gubernje i powiaty. Jako świadek naoczny, opiszę otwarcie nowego powiatu grodiskiego w m. Mszczonowie. (1) Dnia 1 (13) stycznia, o godzinie 12-ej w południe, wszyscy urzędnicy zebrali się do gmachu przeznaczonego na biuro. Naczelnik powiatu, kapitan Liachow, po odczytaniu Najwyższego ukazu, powiedział kilka słów, w których wynurzył całkowite swe dążenie na korzyść kraju. Uważam za stosowne przytoczyć następujący ustęp z mowy naczelnika powiatu: „Potrzeba nam, panowie, przekonać lud, że za pieniądze nic nie można zrobić. Jeżeli tak będziemy postępowali, wpoimy uszanowanie dla władzy i prawa." Według programu mieliśmy udać się do kościoła na nabożeństwo i „Te Deum." Lecz gotowała się dla nas niespodzianka, o której nikt z nas nie wiedział. Rabin Mszczonowa z kahałem i deputacją starozakonnych, stawił się do kapitana Liachowa z adresem (który już został przedstawiony gubernatorowi warszawskiemu), prosząc nas abyśmy wstąpili do synagogi. Po skończeniu nabożeństwa w kościele, udaliśmy się do synagogi, gdzie powitał nas rabin, w krótkich słowach dziękując naczelnikowi powiatu i wszystkim członkom za odwiedzenie; po mowie rabina, muzyka z miejscowych muzykantów starozakonnych, zagrała hymn „Boże Cesarza chroń." Synagoga była przepełniona przez tłum wszelkich stanów i wyznań, który ze czcią skłoniwszy głowy, okazywał swe współczucie dla obecnej uroczystości; jeden z kahalnych zdjął ze ściany arkusz papieru, wielkości arszyna kwadratowego i doręczył ten arkusz naczelnikowi powiatu; na arkuszu wydrukowana była w językach ruskim, polskim i żydowskim modlitwa za pomyślność Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani i całego Panującego Domu. Kantorzy, przy towarzyszeniu muzyki, odśpiewali modlitwę a rabin zwrócił się do zgromadzonych współwyznawców, wyjaśniając im całą korzyść nowej organizacji; nabożeństwo skończyło się, i otoczeni tłumem ludu, udaliśmy się do domu naczelnika powiatu. Po drodze straż ziemska, dla ktorej przygotowana była przekąska, powitała kapitana Liachowa, który ofiarował jej wódkę i przemówił kilka słów o nowych jej obowiązkach i uczciwem ich spełnianiu. Trzykrotne „hura", było odpowiedzią na jego przemowę. Nakoniec przybyliśmy do domu naczelnika powiatu, gdzie byli już zebrani wójci gmin. Gościnność gospodarza, uprzejme jego słowa, sprowadziły rozrzewnienie na twarze prostego ludu. Powinszowania posypały się ze wszech stron. Pomimo tego, że córka naczelnika powiatu była śmiertelnie chora, gościnny gospodarz zaprosił wszystkich podwładnych do swego mieszkania, gdzie ruska gościnność usprawiedliwiła przysłowie: „czem chata bogata tem rada". Gospodarz nie skąpił niczego i pienił się kielich toastowy, za pomyślność poddanych, którym Opatrzność przeznaczyła żyć pod berłem Monarchy-Przekształciciela. *D.*"

(1) Według dołączonego do Najwyżej zatwierdzonej w dniu 19 (31) grudnia Ustawy o zarządzie gubernialnym i powiatowym w guberniach królestwa polskiego, rozpisu podziału gubernij na powiaty, miastem powiatowem w powiecie grodiskim, jest Grodisk, lecz z powodu braku w tem ostatniem mieście lokalu na biuro powiatowe, takowe czasowo otwarte zostało w mieście Mszczonowie. (*P. R.*)

* (Mikołajewska ochrona). Zarząd Mikołajewskiej ochrony podaje do wiadomości publicznej, że za pozwoleniem Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, we wtorek 24 stycznia (5 lutego) w salach klubu ruskiego, dany będzie wieczór tańcujący na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich. Za wejście płaci się 1 rsr. od osoby. Każda ofiara przewyższająca oznaczoną cenę, będzie przyjęta z wdzięcznością. Wieczór rozpocznie się o godzinie 9-ej. Pragnący zaszczycić swą obecnością ten wieczór tańcujący, urządzony w celu dobroczynnym, zechcą brać bilety w samym klubie, zapisując swe nazwisko i wnoszone za bilet pieniądze do znajdującej się tam księgi z pieczęcią ochrony, lub zaopatrując posłańcow notatką obejmującą obie te wiadomości, dla dołączenia jej do księgi, co jest nieodzowne do kontroli. Pragnący mieć udział w wspólnej kolacji składającej się z trzech dań, zechcą zapisać się na nią do godziny 2-ej po południu 24 stycznia (5 lutego), i opłacić 1 rsr. Dla usunięcia niedogodności, jaka okazała się w roku przeszłym ze strony publiczności i ze strony bufetu przy drobnej zapłacie za herbatę, lody i chłodniki, obowiązkowem jest dla wszystkich przy kupnie biletu wejścia, dopłacać na pokrycie tego wydatku po 25 kop., z powodu niemożności urządzenia tego inaczej. (*Warsz. Dniew.*)

* (Kronika brukowa). Ciągły deszcz i straszliwe błoto, a oprócz tego głębokie po ulicach wyboje, utrudziły już od dni kilku zarówno pieszą jak i powozową przez miasto przeprawę,—dla tego to pewnie i nocne baliki publiczne nie zbyt licznie w tej chwili odwiedzane bywają;—wczoraj jednakże na Redutę do Szwajcarskiej doliny zgromadziło się około stu osób,— a jedno czarne (moire antique) domino, z kapeluszem ubranym w narcyzy, potrafiło dowcipnie intrygować większą część zebranych w Dolinie gości.—Obecnie z powodu uroczystego święta w sobotę, reduty w Dolinie przez dwa dni z rzędu, czyli przez sobotę i niedzielę przyszłą odbywać się będą. Zapewne też wiele masek z trzeciej, więc niezawodnie arcy-licznej maskarady w teatrze, do Doliny przybędzie. *Al.*

* († Hr. Auugust Potocki). W dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu, zakończył życie rzeczywisty radca stanu, August hr. Potocki, kawaler orderów św. Stanisława I klasy, św. Grzegorza I klasy i komandor legji honorowej, dziedzic Wilanowa i innych włości.

* (Okradzenie kasy kolei żelaznej w Kutnie). Na kolei żelaznej warsz.-bydgoskiej w Kutnie, w zeszły piątek, w nocy nadedniem, złoczyńcy dostali się do lokalu kasowego miejscowej stacji i wydarli ze ściany przy pomocy żelaznych narzędzi przytwierdzoną do muru kasę. Stroż stacyjny posłyszawszy wśród nocnej ciszy niezwykły łoskot, gdy zbliżał się do miejsca wypadku, dostrzegł uciekającego ku miastu człowieka, pobiegł za nim i zatrzymał go; zatrzymany silną chwycony ręką, dawał stróżowi dwa złote zegarki, prosząc o puszczenie, gdy zaś ten środek przekupstwa okazywał się daremnym, ranił kilka razy sztyletem stróża; w tej chwili przybyła pomoc, oddała zatrzymanego władzy, a ściągnięte z niego bezzwłoczne zeznania, ułatwiły pochwycenie drugiego sprawcy, który w stancji domu zajezdnego w Kutnie, śpiesznie zabierał się do ucieczki. Kasę żelazną z wyłamaną tylną ścianą znaleziono na polu, występne wszakże nadzieje złoczyńców najzupełniej zawiedzionemi zostały, w wykonaniu bowiem przezornych rozporządzeń dyrekcji, zapobiegających gromadzeniu się większych remanentów, zwłaszcza na stacjach bardziej odosobnionych, kasjer miejscowy w wieczór, poprzedzający zaszły wypadek, dość znaczny zapas gotowizny przelał gdzie wypadało, pozostawiwszy w kasie tylko parę rubli zdawkową monetą. Ciężkie rany stróża nie zagrażają mu na teraz niebezpieczeństwem. Zdarzenie to ułatwiło zarazem odkrycie sprawców znacznej kradzieży w Prusach przed kilkoma tygodniami gwałtownie dokonanej; z telegramów i rekwizycij władz pruskich już było wiadomem, że w Toruniu niewiadomi złodzieje okradli jednego z zamożniejszych zegarmistrzów i zabrali mu kilkadziesiąt kosztownych złotych zegarków; zawiadowca więc stacji Kutno dał znać bezzwłocznie władzom pruskim o zatrzymanych złoczyńcach (poddanych pruskich), przy których właśnie znaleziono kilka zegarków, a przybyły komisarz powziął przy śledztwie przekonanie, że zatrzymani w Kutnie byli właśnie sprawcami kradzieży w Toruniu. Pierwszy z ujętych, przed kilku laty mieszkał jakiś czas w Skierniewicach i zajmował się fotografstwem. *Φ.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Walentyna Kurowska, wyrobnica, zamieszkała pod N. 2841 przy przy ulicy Tamka w zamiarze odebrania sobie życia weszła na strych tegoż domu i powiesiła się, lecz dostrzeżona wcześnie przez Franciszka Falkowskiego, mieszkańca tegoż domu, została odcięta.—W tymże dniu w domu pod N. 1654*b*, przy ulicy Wspólnej, czteroletnia dziewczynka córka Abrahama Munsztenblata wyrobnika, bawiąc się około pieca, w którym się palił ogień, zapaliła na sobie odzież, skutkiem czego poparzyła sobie brzuch, twarz i nogi.—Dnia wczorajszego, Andrzej Rudzik, robotnik z fabryki oświetlenia gazowego, przy przeprowadzaniu gazu do sklepu w domu pod N. 1372 przy ulicy Marszałkowskiej egzystującego, mocno zagorzał.— Dziś w nocy o godzinie 12, w domu pod N. 814 przy ulicy Solnej, w warsztacie majstra ciesielskiego Pawła Niekamowicza, z powodu pozostawionych przez terminatorów bez dozoru palących się wiórów w piecu, wybuchł pożar, skutkiem którego spaliło się kilka warsztatów, narzędzia stolarskie i przygotowane materjały drzewne, których wartość poszkodowany podał na rs. 800. Nadbiegła straż ogniowa części 4-ej wkrótce ogień ugasiła i prócz powyższych strat, mieszkańcy tegoż domu żadnych innych szkód nie ponieśli.— Również dnia wczorajszego, Józef Kamiński, powożący sankami N. 321, jadąc ulicą Chłodną najechał na Stanisława Grochowskiego, kominiarza części 4-ej, którego obaliwszy na ziemię i zaczepiwszy za odzież sankami, wlókł aż do ulicy Grzybowskiej.

* (Otwarcie sejmu finlandzkiego). Z Helsyngforsu 10 (22) stycznia telegrafują, że w tymże dniu o godzinie 11-ej z rana, ogłoszonem zostało z balkonu senackiego, w języku szwedzkim i fińskim, otwarcie sejmu finlandzkiego. Przed gmachem senatu uszykowana była kompanja finlandzkiego bataljonu strzelców gwardji. Orkiestra grała hymn narodowy. Publiczność powitała ogłoszenie hucznemi okrzykami. Dziś, jutro i pojutrze odbywać się będzie formowanie listy deputowanych od szlachty, sprawdzanie pełnomocnictw deputowanych od innych stanów i wykonanie przysięgi przez marszałka, arcybiskupa, prezesa stanu miejskiego i prezesa włościańskiego. W przyszłą sobotę odbędzie się uroczyste nabożeństwo i odczytanie mowy tronowej.

* (Obchód zaślubin Cesarzewicza Następcy tronu w Semipałatyńsku). *Gazeta gubernjalna Tobolska* pisze: W Semipałatyńsku, odległym od Petersburga o 4,032 wiorst, wiadomość o zaślubinach odebrana została 7 listopada. Nazajutrz, o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana, ro-janie wszelkiego stanu, szczerze podzielający radość domu Cesarskiego, zgromadzili się w katedrze, która tak była przepełniona ludem, że wielu otaczało ją zewnątrz. W tymże dniu, tatarowie i wychodźcy z Taszkientu, zamieszkujący oddzielne przedmieście, po zwykłych modłach południowych, zebrali się o godzinie pierwszej z południa, w obszernym murowanym meczecie, gdzie okręgowy achun, w asystencji swego duchowieństwa, odprawił modły o pomyślność i zdrowie dostojnej pary.

* (Wypadek). Gazeta Petersburgska donosi z Kowna, że 29 listopada, dowódca Saratowskiego 108 pułku piechoty, pułkownik Sołohubow, zraniwszy się niebezpiecznie wystrzałem z pistoletu, zmarł tegoż dnia o godzinie 2-ej.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Karolowi Nowosielskiemu, na odezwę z Sienna pod 11 (23) stycznia. Zechce pan udać się z reklamacją do Ekspedycji Gazet w Warszawie, gdzie ze swej strony także nieomieszkamy zareklamować.

* (Oddział ruski na wystawie powszechnej). *Journal des travaux publics* podaje w tym względzie następujące ciekawe szczegóły: Oddział ruski zajmuie około 1,000 metrów w prostokątnej części parku, pomiędzy pałacem a aleją Suffrena. Tam znajdują się: 1) Ogromna szopa, mająca 30 metrów długości na 5 szerokości, w ruskim stylu. Na dol-

nem piętrze będą wystawione maszyny rolnicze; na górnem będzie kantor informacyjny, lokal dla 6 włościan i skład furażu. 2) Naprzeciwko szopy mieści się kantor komisarzy ruskich w budowli drewnianej przyozdobionej w stylu północnej Rosji. 3) Wielka chałupa, czyli dom włościański, składający się z trzech złączonych budowli. We wszystkich tych budowlach nie ma ani gwoździa, ani kawałka żelaza. Budowa chałupy odbywała się pod kierunkiem p. Gromowa, jednego z najznaczniejszych handlarzy z drzewa w Petersburgu. Ogromna budowla z oficynami i głównym korpusem przeznaczona jest na stajnie. Tam będzie się mieściło 24 konie, z których 10 będzie stanowiło typy różnych ras ruskich koni, a 14 zajmie tam miejsce z powodu swej piękności. Na krańcach i w środku, oficyny tworzą lokal, gdzie będzie się mieściło 10-iu włościan. 4) Jurta, czyli namiot, mający 3 sążnie średnicy, narodowe mieszkanie koczujących ludów Rosji. Oprócz tego w ruskim oddziale będzie się znajdował słup wiorstowy, na którym będzie oznaczona odległość Petersburga od Paryża.

* (Przysięga dla biskupów). *Staats Anz.* z 28-go b. m. ogłasza rozporządzenie w przedmiocie składania przysięgi przez urzędników w krajach przyłączonych do monarchji pruskiej, obejmujące między innemi następującą rotę przysięgi dla biskupów katolickich: „Ja N. N., wybrany i zatwierdzony biskup (arcybiskup) N., przysięgam na Boga Wszechmogącego i Wszechwiednego i na św. Ewangelję, iż będąc wyniesionym na N. stolicę biskupią, będę dla jego królewskiej mości króla pruskiego (N) i dla jego najdostojniejszych prawowitych następców w rządzie, jako dla mego najmiłościwszego króla i pana, wiernym, posłusznym i przychylnym, będę popierać ile możności jego dobro, zapobiegać zaś jego szkodzie i niekorzyści i dążyć głównie do tego, ażeby pielęgnować starannie w umysłach duchowieństwa i gmin, powierzonych mojej pieczy biskupiej, poszanowanie i wierność dla króla, miłość dla ojczyzny, posłuszeństwo dla praw i te wszystkie cnoty, które znamionują w chrześcjaninie dobrego poddanego, i że nie ścierpię, ażeby podwładne mi duchowieństwo nauczało lub działało w duchu przeciwnym temu. Głównie zaś przysięgam, że nie będę pozostawać w żadnej wspólności ani w żadnym takim związku, czy to wewnątrz, czy też zewnątrz kraju, który mógłby być szkodliwym dla bezpieczeństwa publicznego, i że jak skoro dowiem się, iż w mojej djecezji lub gdzieindziej szerzone są proklamacje, któreby mogły zaszkodzić państwu, zawiadomię o tem jego królewską mość. Przyrzekam spełnić to wszystko tem niezłomniej, iż wiem, że przez przysięgę złożoną jego papiezkiej świątobliwości i kościołowi, nie zobowiązuję się do niczego takiego, co by mogło być przeciwnem przysiędze na wierność i poddaństwo względem jego królewskiej mości. To wszystko przsyięgam, tak mi dopomóż Panie Boże i Jego św. Ewangelja. Amen."

Anglja.

* (Sprawa statku Tornado). *Londyn, 27 stycznia. Sunday-Gazette* w odpowiedzi na artykuł dziennika madryckiego *Epoca*, powtarza uroczyście, że rząd nietylko zaprotestował przeciwko decyzji sędziów w Kadyksie co do statku *Tornado*, ale że jeszcze w tej samej depeszy użalił się na złą wiarę rządu hiszpańskiego, który zapewniał, że postępowanie przeciwko *Tornado*, było tylko przedwstępne. *(Cor. Hav. Bul.)*

Austrja.

* (Niemcy austrjaccy). Znana mowa księcia Hohenlohe, prezesa ministrów bawarskich, który wypowiada poniekąd Austrji przymierze odwieczne, ażeby uledz, wraz z Prusami, nowym losom, wywarła na niemcach austrjackich głębokie wrażenie. Zachcianki odmowy i opozycji względem widoków rządowych zaczynają słabnąć; zrozumiano, że prowincje niemieckie Austrji, nie mogąc już opierać się na Niemczech, zmuszone są do dbania samym o swe własne interesa. Nadzwyczajna rada państwa przedstawia im dogodną sposobność dla wzmocnienia ich egzystencji i ich zjednoczenia politycznego. Reszty dokona kompromis z Węgrami. Niepodobieństwem jest dla prowincij położonych z tej strony Litawy, pozostać rozłączonemi i rozjednoczonemi w obec Węgier, odzyskujących całą swą spójność i potęgę. Jakiekolwiek mogą być niezadowolenia i zastrzeżenia, które wyjdą na jaw na brzegach Litawy, przewidywać należy, że abnegacja, której dowody dwór wiedeński daje w tej chwili, przyniesie owoce, i że w końcu obie strony zrozumieją konieczną niezbędność ustępstw w interesie wspólnym i dla zasady konserwatywnej. *(Ind. bel.)*

* (Kwestja reorganizacji armji). *Die Presse* pisze pod dniem 29-ym b. m.: „Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że cesarz podpisał już dekret zawieszający dla krajów z tej strony Litawy wykonanie rozporządzenia z 28-go grudnia o uzupełnieniu armji aż do chwili roztrząśnięcia go na drodze konstytucyjnej. Wiadomo, że rozporządzenie to nie było wcale w Węgrzech publikowane, a obok tego cesarz przyrzekł zadosyć uczynić zażaleniom wyrażonym w adresie podanym z tego powodu. Teraźniejszy dekret cesarski wywrze bezwątpienia jak najlepsze wrażenie nie tylko na ogóle, lecz także, i to głównie, na stronnikach konstytucji".

* (Fortyfikacje. — Kary w armji). *Wiedeń, 27-go stycznia.* W obec powszechnego ruchu wyborczego, polityka zewnętrzna zeszła tu na plan drugorzędny. Zaledwie zdołała obudzić niejaki interes wiadomość, że rząd powziął zamiar zasłonić północną granicę monarchji za pomocą całego szeregu fortyfikacij, pozostających pomiędzy sobą w styczności. Odkąd przekonano się o bezskuteczności takich twierdz, jakiemi są Ołomuniec i Josephstadt, odtąd stracono zaufanie do wszelkich wałów i foss. Z większem za to zadowoleniem powitane zostało rozporządzenie ministra wojny, zaprowadzające w armji austrjackiej ważne zmiany pod względem kary cielesnej i ograniczające ten hańbiący środek poprawczy do kilku nadzwyczajnych wypadków. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Prerogatywy senatu.) *Paryż, 28 stycznia. La Patr.* pisze: Zapewniają, że rząd uprzedzając uwagi podawane w przedmiocie prerogatyw konstytucyjnych senatu, ma wykończyć wkrótce reformy dotyczące praw tego ciała politycznego.

* (Prawo prasowe.) *La France* z 29 b. m. pisze: Jedyną kwestją w przedmiocie prawa prasowego, co do której nie ma jeszcze w rządzie zgodności, jest kwestja utrzymania nadal upoważnień. Zapewniają, że w wyższych sferach rządowych, zniesienie upoważnień uważane jest powszechnie jako wynikłość reskryptu cesarskiego. Jeżeli kwestja, o której tu mowa, rozstrzygniętą zostanie w tym duchu, w takim razie opracowanie nowego prawa spoczywać będzie na następujących zasadach: 1. Każdy, kto zechce założyć dziennik, będzie obowiązany złożyć deklarację, w Paryżu, w ministerstwie spraw wewnętrznych, w departamentach zaś, na ręce prefektów; 2. Odpowiedzialność redaktorów *(gérants)* odpowiedzialnych zostałaby skombinowaną z odpowiedzialnością drukarzy i autorów; 3. Dla dzienników wychodzących w Paryżu, kaucja zostałaby podwyższoną do 100,000 franków; 3. Opłata od stempla zostałaby obniżoną; 5. Sądom służyłoby prawo zawieszania lub wzbraniania wydawnictwa, po pewnej liczbie wyroków, oraz w wypadkach wyjątkowych, które zostałyby określone; 6. Kary co do samych osób zostałyby znacznie złagodzone; kary zaś pieniężne zostałyby podwyższone; 7. Utrzymanoby nadal obowiązek podpisywania artykułów.

* (Zaprzeczenie.) *La France* pisze pod dniem 28 b. m.: „Jeden z dzienników londyńskich doniósł, że baron Beust podjął się u wielkich mocarstw inicjatywy propozycji mającej na celu zgromadzenie się kongresu europejskiego. Nasze własne informacje stawiają nas w możności oświadczenia, że wiadomość ta jest czysto zmyślona."

Hiszpanja.

* (Spór hiszpańsko-chilijski.) Wiadomo, że Hiszpanja prowadzi zawzięty spór z większą częścią państw Ameryki południowej. Donoszą obecnie, że Francja, Anglja i Stany Zjednoczone porozumiały się z sobą w celu doprowadzenia rzeczypospolitej Chili i Hiszpanji do pojednania. Zdaje się, że załatwienie tych trudności nastąpi wkrótce. *(La Fr.)*

Niemcy.

* (Kwestja wschodnia.) Ruch helleński w prowincjach Turcji europejskiej zyskuje coraz większe sympatje. Z Lipska donoszą o utworzeniu się w rozmaitych krajach niemieckich komitetów dla niesienia pomocy chrześcianom kandjockim. *(La Fr.)*

* (Polityka Bawarji.) Z Berlina piszą do dziennika *Europe*: Zaledwie książę Hohenlohe, prezes ministrów bawarskich, skończył swą mowę, mianą w izbie deputowanych, a już król Ludwik II komunikował naszemu dworowi przez telegraf wiadomość o swych zaręczynach z jedną z sióstr cesarzowej austrjackiej. Bawarja przeto chce sprzymierzyć się jednocześnie i z Prusami i z domem habsburgskim. W Berlinie panuje zadowolenie; w Wiedniu nie posiadają się z radości. Minister i król znaleźli we dwóch sposób zadowolenia wszystkich.

Prusy.

* (Sprostowanie.) Depesza prywatna z Hanoweru prostuje dosyć ważną omyłkę, jaka wkradła się w telegram prywatny. Według niej, nie w Rosji, ale w Prusach przyjęło służbę wojskową 400 oficerów hanowerskich. Dziś można już twierdzić, że cała dawna armja hanowerska przeszła pod sztaneary pruskie. *(La Patr.)*

* (Parlament.—Konwencja.) *Berlin, 28 stycznia.* Zapewniają, że w protokułach konferencji z d. 21 stycznia, rządy sprzymierzone upoważniły Prusy do przygotowania punktów porozumienia się z parlamentem, głównie co do kwestji kompetencji nieustającej rady państwa.—Twierdzą na pewne, że do Berlina nadeszła depesza od księcia Wilhelma badeńskiego donosząca o zawarciu konwencji wojskowej pomiędzy wielkiem księstwem badeńskiem a Prusami. O treści tej konwencji niema jeszcze nic pewnego. *(Corr. H. Bul.)*

Szwecja.

* (Otwarcie sejmu). Król Karol XV otworzył w d. 19-m stycznia posiedzenia sejmu szwedzkiego. Wynurzywszy przekonanie, że nowa izba utrzyma się na wysokości ważnych zadań, jakie od wieków powierzane były stanom królestwa, król powinszował sobie dobrych stosunków, w jakich rząd jego pozostaje z mocarstwami zagranicznemi i wynurzył nadzieję, że nic nie potrafi ich zmienić. W końcu król zwrócił uwagę na różne projekta do prawa, jakie w ciągu obecnych posiedzeń przedstawione będą pod rozwagę deputowanych. *(Nord.)*

Turcja.

* (Sprawa kandjocka). *Italie* powtórzyła pogłoski o planie uorganizowania na w. Kandji rządu niezależnego, ale podległego tymczasem Turcji, podobnie jak to ma miejsce w księstwach naddunajskich i w Egipcie. Wątpić jednak należy, ażeby kombinacja ta, któraby przed trzema miesiącami niewątpliwie zadowolniła była kandjotów, przyjętą dziś została chętnie przez nich po krwawych ofiarach poświęcenia, poniesionych dla osiągnięcia przez nich zupełnej niepodległości. Kompromis ten zresztą, pozostawiłby bez rozwiązania kwestję Tesalji i Epiru, która z dniem każdym staje się coraz groźniejszą. *(Nord.)*

Włochy.

* (Kwestja granic.) Major Mazza, komisarz wojskowy do oznaczenia granic pomiędzy Austrją i Włochami, ukończył swą misję; ma być wkrótce mianowana komisja ogólna międzynarodowa dla stanowczego określenia granic. *(La Fr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 25 Stycznia.

O „lidze polskiej". — Konfiskata dzienników. — O charakterze półurzędowem *Narodówki*. — Ruch wyborczy partji ruskiej.

Wspominałem pobieżnie o „lidze polskiej"; zaczerpnąwszy teraz nieco obszerniejszą wiadomość, podaję ją szanownym czytelnikom. „Liga" zakłada obecnie ajencje tam, gdzie rady powiatowe będą miały swe siedziby, na ajentów zaś starają się pozyskać urzędników z tych rad powiatowych, które pod zwierzchnictwem wydziału krajowego zostawać będą, tak, ażeby z jednej strony wydział krajowy i arystokrację, z drugiej zaś rząd utrzymywać w ustawicznej kontroli i wyzyskiwać intrygami jedną i drugą stronę. Na głównych zaś agitatorów między ludem wiejskim starają się pozyskać arendarzy (izraelitów), którzy, jak każdemu wiadomo, największy wpływ wywierają pomiędzy wieśniakami; do rozpowszechnienia nakoniec swych zasad,—obrano *Dziennik lwowski*, który obecnie najpodlejszych używa intryg, ażeby pokonać *Narodówkę*; i tak pierwszą receptą ma być przybliżenie się do rusinów pod pokrywką różnych ustępstw i zapomnienia przeszłych waśni.

Konfiskaty dzienników zaczynają się u nas na wielką skalę; prawie codziennie następują podobne konfiskaty tego lub owego dziennika, tylko jedna *Narodówka*, pomimo swego brudu, kompromitując nawet rząd w obec całej światlejszej opinji,—jest niejako uprzywilejowaną, nietykalną osobą, chociaż wykazać można jej dalej sięgające przestępstwa prasowe, aniżeli sam kodeks do sądzenia sobie zastrzega. I tak skonfiskawano *Dziennik literacki*, *Słowo* i *Dziennik lwowski*.

Szanowny mój kolega ze Lwowa, donosząc o wezwaniu półurzędowem *Narodówki* do szpiegowania,—nadmienił, iż mniemanie jakoby *Narodówka* miała charakter pisma urzędowego,—u nas się ustala. Mogę w tej mierze z źródła pewnego jak najsumienniej oświadczyć, iż charakteru tego nieposiada *Narodówka* wcale, pomimo iż w początkach objęcia przez hr. Gołuchowskiego namiestnictwa lwowskiego, kiedy myślano iż dziennik urzędowy (*Gazeta lwowska*) zwiniętą zostanie, jak najusilniej o to się starała i dotychczas p. namiestnikowi tego przebaczyć nie może.

Tem mniej posługiwałby się hr. Gołuchowski pismem, które pełne brudu, hańbiące każdego prawego polaka,—szarpie dziś każdy poczciwy człowiek, jak to uczynił p. Miłaszewski, dyrektor teatru polskiego artykułem: *„Kilka słów do Gazety Narodowej"* w *Dzienniku lwowskim*, w którym między innemi nazywa jej redaktora „nieuczciwym i szalbierzem".

Cóż skorzystała na tem *Narodówka* za to iż się zowie „narodową"?,—oto chyba to, iż p. Miłaszewski zwie jej redaktora „szalbierzem". Chochlik „fagasem hr. Gołuchowskiego", a *Dziennik lwowski* nareszcie zdyskredytowawszy go zupełnie, powiada o nim: „Kto publicznie z trybuny, przez mężów ozdobę kraju stanowiących, kilkakrotnie o fałsze posądzany; kto nie zna walki honorowej, a pospolitej już skosztował (zbito go kijami w r. 1865) i się niepoprawił; przeciw temu my walczyć nie będziemy.

Ruch wyborczy partji ruskiej jest nader słaby; pomimo tego donoszą ze wszystkich stron Galicji wschodniej, iż wbrew agitacjom i intrygom polonofilów i oświadczeń *Narodówki*, która fałszywemi datami stara się obałamucić opinję publiczną, wszyscy przewódcy narodu ruskiego bez wyjątku, którzy na poprzednich sesjach w sejmie zasiadali, i teraz mandatami poselskiemi zaszczyceni zostaną: toż samo mogę was zapewnić, iż liczba posłów ruskich nawet o dwóch się pomnoży; i inaczej być nie może, bo dość wspomnieć tylko chłopu ruskiemu że jest rusinem i że o sprawę ruską idzie (o co więcej dba aniżeli najpierwsi „arystokraci" galicyjscy o swoje herby), a skoczyć mu z tej przyczyny w ogień lub wodę, jest dla niego zabawką. *Y.*

Mikołaj Drejsse,

wynalazca karabina igłowego (*).

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 24).

Nie pozostawało rozczarowanemu wynalazcy nic innego, jak tylko udać się do obcych mocarstw. W Austrji nie miał on także powodzenia: poseł austriacki w Berlinie odesłał napowrót Dresse'mu model karabina z uwagą, że w Wiedniu, dzięki Bogu, nie brak rozumnych ludzi.

Wynalazca wszedł w stosunki z rządem duńskim, lecz układy te przerwane zostały niespodzianą propozycją ze strony pruskiego ministerstwa wojny, ażeby Drejsse przedstawił znowu swój karabin.

Postanowienie to spowodowane zostało szczęśliwem wydarzeniem. Książę wejmarski, dowiedziawszy się o wynalazku Drejsse'go, obstalował sobie strzelbę myśliwską podług tego systemu. Książę Wilhelm pruski, teraźniejszy król, podczas swej bytności w Wejmarze, dowiedział się o tej strzelbie, i książę wejmarski dał mu natychmiast radę, ażeby zwrócił na ten wynalazek szczególną uwagę.

Kapitan Prim, przechodząc ze swym batalionem przez miasteczko Sommerda, zrozumiał praktyczną stronę tego wynalazku, i za pośrednictwem jenerała Thiel'a, począł wstawiać się w ministerstwie wojny za genjalnym wynalazcą. Minister wojny Haake usłuchał przełożeń księcia pruskiego i jenerała Thiela, i wziął się niezwłocznie do rzeczy, która zaczynała już zwracać na się powszechną uwagę. Jen.-adj. Neumann i Witzleben występują jako gorliwi protektorowie Drejsse'go, podczas gdy kilku starych rutynistów spoglądało z nieufnością na tę innowację. Taki brak postanowienia i rozmaite próby trwały do 1834 roku. Jedni znajdowali, że taki karabin pociągnie za sobą zbyteczną stratę ładunków; inni wynurzali obawę, ażeby karabin ten nie pękał od zbytniego rozpalenia lufy; inni nareszcie uznali za stosowne nie występować z żadnemi uwagami i podziwiać jedynie zuchwalstwo człowieka niewojskowego, oddającego się takim, wyłącznie militarnym sprawom. W ciągu tego czasu, Drejsse doznawał strasznych męczarni, pracował wszystkiemi siłami duszy i ciała, i nareszcie w 1836 roku, złożył w ministerstwie wojny karabin igłowy, nabijający się z tyłu.

Tymczasem nie spuszczał on z uwagi wydoskonalenia masy spowodującej eksplozję; sekret ten, który do niego należy, został obecnie doprowadzony do zupełnej doskonałości.

Próby wykonane zostały w ogrodzie ministerstwa wojny; Rudolf Drejsse, brat wynalazcy, dał sto wystrzałów, i trafił dziewięćdziesiąt jeden razy w sam środek celu. Przed pierwszym wystrzałem, wszyscy obecni rozbiegli się, w zupełnem przekonaniu, że karabin pęknie na drobne części; lecz na widok tak trafnych strzałów, około strzelca uformowało się ciasne kółko ciekawych.

Po tej próbie, znikło wszelkie wahanie się. W jesieni 1840 roku, król Fryderyk Wilhelm IV wydał dekret, nakazujący wprowadzenie karabina igłowego w armji pruskiej. Drejsse otrzymał rozkaz przysposobienia sześćdziesięciu tysięcy takich karabinów; wyasygnowano mu z ministerstwa kapitał na budowę fabryki broni i na wszelkie potrzebne do tego przyrządy; od roku 1841 istnieje w Sommerda fabryka broni.

Pozostawało jeszcze Drejsse'mu do walczenia z najniebezpieczniejszymi wrogami: zazdrością i rutyną. Tymczasem obstalowane u niego karabiny (w liczbie 60,000) zostały przez niego dostawione, i z rozkazu królewskiego rozpoczęły się w Spandau próby na wielką skalę. Na nieszczęście, pierwszych zaraz dni popsuła się znaczna liczba igieł; burza zawisła znowu nad karabinem igłowym, i obiegały już pogłoski, które doszły i do Drejsse'go, że rząd zamierza zwrócić mu karabiny na wagę starego, nieużytecznego żelaztwa. Nie tracąc czasu, Drejsse udał się natychmiast do Berlina i począł upraszać nagląco, ażeby wznowiono próby. We wszystkich tych zmiennych kolejach losu, Drejsse dał dowody rzadkiej siły woli. Działo się to w roku 1846. We dwa lata po wyprawie wojsk pruskich do Badenu, jakkolwiek przekonano się z praktycznego doświadczenia podczas wojny o wyższości tego karabina nad wszelkiemi innemi, pomimo to w wyższych sferach rządowych poczęto znowu chwiać się i niedowierzać doskonałości nowej broni; lecz król postanowił położyć temu koniec, i postanowienie to spowodowane było niezbędnością wybrania, za przykładem państw ościennych, nowego systemu broni palnej dla wojska. W 1850 r. wydany został rozkaz strzelania do celu w Spandau i Poczdamie, dla wypróbowania karabinów podług systemu Drejsse'go, Minié, Touvenillea i Podeville'a. Drejsse posłał tam kilka wypróbowanych karabinów i wybornych strzelców, w tej liczbie i brata swego Rudolfa.

Podczas tych prób, karabiny Drejsse'go miały jak najświetniejsze powodzenie; na 100 strzałów, 93 trafiały w sam środek celu, a obok tego przekonano się o widocznych korzyściach, pochodzących z szybkiego nabijania tego karabina.

Los karabina igłowego został stanowczo rozstrzygnięty. Król rozkazał dekretem zaprowadzić tę broń w całej armji pruskiej, tak w piechocie jak i w kawalerji.

Do tej chwili, na fabryce broni w Sommerda zrobiono 400,000 sztuk rozmaitej broni palnej podług systemu Drejsse'go.

Obecnie Prusy zaprowadzają karabin igłowy w wojskach należących do związku północno-niemieckiego, przyczem mają na widoku cele nie specjalnie pruskie, lecz ogólno-niemieckie. Hanower, Hesja elektoralna i Nassau nie istnieją już i utraciły swą niepodległość. Te właśnie państwa sprzeciwiały się dotąd, dla powodów drobnostkowych, zaprowadzeniu karabina igłowego. Saksonja i Hessen - Darmsztad nie będą w stanie sprzeciwić się tej innowacji, tak iż wkrótce cały związek północno-niemiecki mieć będzie jednostajne uzbrojenie.

Łatwo zrozumieć, że król pruski, wywdzięczając się za tak wielkie zasługi, wynagradzał wszelkiemi sposobami znakomitego wynalazcę, którego działalność, nieznając granic ani zmęczenia, dąży i teraz jeszcze do wywołania w artylerji takiegoż samego przewrotu, jaki dokonany został przez niego w piechocie armij europejskich. Wkrótce rozpoczną się próby nowego działa igłowego podług pomysłu Drejsse'go. Obok tego Drejsse pracuje nad wydoskonaleniem karabina igłowego, podczas gdy wszystkie mocarstwa europejskie, przerażone jego działaniem, szerzącem zniszczenie, zaprowadzają u siebie z pośpiechem karabiny nabijające się z tyłu. Jest powód do mniemania, że Drejsse wyprzedzi wszystkie te innowacje.

Radca tajny Drejsse ma troje dzieci: syna Franciszka, kierującego fabryką broni; starsza córka jego jest żoną pułkownika Bessera, młodsza zaś była za kapitanem Garczyńskim, który poległ pod Sadową. Cała rodzina mieszka w Sommerda i jest pociechą dla podeszłego, lecz rzeźwego jeszcze starca, który pozostał wiernym wspomnieniom młodości. Drejsse jest dotąd tymże samym Mikołajem francuzem, — jak nazywał go ojciec jego — przybyłym pół wieku temu z Paryża w pomoc rodzicowi, w charakterze czeladnika ślusarskiego. *R. E. Moller.*

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Kronika sądowa.

Skóra wężowa.

Określenie granic pomiędzy zamierzeniem, przygotowaniem, usiłowaniem i samem dokonaniem przestępstwa, było zawsze przedmiotem troskliwych prac uczonych prawników i prawodawców, albowiem od ścisłego oddzielenia i wskazania cech charakterystycznych tych wszystkich faz i stopni bezprawnego działania, zależy dobre zrozumienie karygodności przestępcy i sprawiedliwe ocenienie jego winy.

Wprawdzie nie wszystkie przestępstwa przechodzą przez te fazy, a nadto, nie zawsze te przedwstępne działania poczytuje prawo za karygodne, znana oraz maksyma: *omnis definitio periculosa est*, mówi przeciwko określeniu; tam jednakże, gdzie przygotowanie środków i usiłowanie ma miejsce i staje się przestępnem, i gdzie zbrodnia może być dokonaną tylko pod pewnemi warunkami, tam ścisłe określenie, definicja samego przestępstwa i oznaczenie owych warunków, staje się nieuniknioną koniecznością.

Pomiędzy przestępstwami, mogącemi przechodzić przez te wszystkie wstępne działania bezprawne zanim dokonanie nastąpi, najważniejsze może miejsce zajmuje w kodeksach zabójstwo rozmyślne czyli morderstwo, a z pomiędzy morderstw rozmaitych, na szczególną uwagę zasługuje *otrucie*.

Prawo kryminalne francuzkie, nie będące wcale zwolennikiem definicji, uznało jednak za konieczne określić dokładnie zbrodnię otrucia. Jakoż w art. 301 tak je charakteryzuje. „Otruciem jest każdy zamach na życie osoby za pomocą *takich substancij, które prędzej czy później śmierć zrządzić mogą*, a to bez względu na sposób w jaki były użyte i bez względu na skutki jakie sprawiły." Pomijając drugą połowę tego przepisu prawa, na którą zresztą nie koniecznie się zgadzamy, widzimy, że podług niego, do istnienia zbrodni otrucia potrzeba połączenia się dwóch koniecznych warunków: 1) żeby był zamach na życie, to jest wola odebrania go w czyn wprowadzona i 2) żeby zamach miał miejsce za pomocą substancji zdolnej śmierć zadać. Ten drugi warunek, ze względu na sprawę o której zaraz mówić będziemy, głównie nas obchodzi.

Podług zdania najznakomitszych prawników francuzkich a między niemi i p. Faustin Hélie, wyroków sądu kasacyjnego paryzkiego i przyjętej tam jurysprudencji, aby zbrodnia otrucia lub jej usiłowanie mogło być obwinionemu poczytanem, potrzeba koniecznie żeby zadana przez niego *substancja była rzeczywiście trująca*, jeżeli zaś tej własności nie posiada, to nie ma ani zbrodni ani jej usiłowania. Na tej też zasadzie, w dwóch *np.* sprawach: w jednej gdzie mąż zmięszawszy z winem pewną ilość kwasu siarczanego dał wypić żonie celem odebrania jej życia, a w drugiej, gdzie znów obwiniony chciał otruć szkłem utartem, sądy przysięgłych uwolniły ich zupełnie, albowiem pierwsza z tych substancij, chociaż rzeczywiście trująca, lecz zmięszana właśnie z winem traci własności zabójcze, a szkło, zwłaszcza miałko utarte, nie jest szkodliwe.

Powyższy przepis prawa francuzkiego i taka jego interpretacja jest tylko, jak powiada p. Hélie, zastosowaniem ogólnej i powszechnej zasady o poczytaniu przestępstw. Do istnienia bowiem zbrodni otrucia nie dosyć jest, jak w innych morderstwach, na samej woli odebrania życia, ale potrzeba jeszcze żeby łączył się z nią czyn materjalny mężobójstwa. Jeżeli więc substancja zadana nie jest szkodliwą, chociażby bez wiedzy obwinionego, fakt materjalny znika i zostaje tylko mniej lub więcej pewny zamiar przestępny, który pod prawo kryminalne nie podchodzi.

Do tych paru uwag pobieżnych dała nam powód sprawa włościanki Katarzyny R., żony wyrobnika wiejskiego, która chcąc otruć swojego męża, wsypała mu do kartofli proszkowaną skórę wężową, co wszystko on spożył bez żadnych następstw szkodliwych, podług bowiem opinji lekarskiej, skóra z węża nie ma wcale własności trujących.

Ponieważ obowiązujący u nas kodeks kar nie daje żadnej definicji zbrodni otrucia i mieści je w rzędzie zabójstw rozmyślnych, których także nie określa, dla tego ilekroć przychodzi pod wyrok zarzut tego rodzaju, chociaż śmierć nie nastąpiła, sądy uciekać się muszą do ogólnych przepisów o zamierzeniu, przygotowaniu i usiłowaniu przestępstw.

W tej też sprawie senat, rozpoznając ją ostatecznie i nie mogąc odstąpić od wyraźnego przepisu prawa, uważał: że gdy Katarzyna R. dopełniła wszystkiego co do otrucia męża uważała za potrzebne, i dała mu zażyć specyfik który w jej przekonaniu miał go życia pozbawić, oraz, że zły skutek nie nastąpił nie z powodu żalu i odstąpienie obwinionej od zbrodniczego zamiaru, lecz z przyczyn nieprzewidzianych i okoliczności od niej nie zależnych: dla tego usiłowanie tego rodzaju powinno być, stosownie do przepisu art. 122 k. k. g. i p., uważane jak samo dokonanie przestępstwa, i obwinioną należało skazać z mocy art. 925 t. p. na karę za zbrodnię otrucia postanowioną, przy uwzględnieniu jedynie, w myśl art. 119 t. p., niewłaściwego środka użytego przez nią do otrucia. Gdyby kodeks nasz nie był ściśle oddzielił przygotowania środków do dokonania przestępstwa od usiłowania przestępstwa, i nie był każdego z nich osobno określił i każdemu z nich innych warunków bytu naznaczył, to wówczas, w takim jak obecny wypad-

ku, użycie niewłaściwego środka do otrucia mogłoby wpłynąć na złagodzenie kary lub zupełne od niej uwolnienie. Ale prawo obowiązujące przygotowanie środków do dokonania przestępstwa i usiłowanie przestępstwa, uważa za dwie rzeczy oddzielne, dwie fazy różne, a warunki pod jakiemi zachodzi jeden, nie stosują się do drugiego, tak dalece, że przepis art. 119. z którego wypływa: iż środek nie bezprawny użyty do przygotowania przestępstwa, może skutkować uwolnienie obwinionego od kary za to przygotowanie, ale tylko *przygotowanie*, — nie może być stósowany tam, gdzie podług definicji art. 122, było już *usiłowanie*, jak właśnie w sprawie o której mowa.

Przytoczone wyżej motywa wyroku senatu wskazały tylko jak sądy, w ścisłem zastosowaniu się do obowiązujących przepisów, powinny były zapatrywać się na czyn Katarzyny R. Wszakże podsądna ta nie poniosła tak ciężkiej kary za swą złośliwą głupotę, jaką jest pozbawienie praw i roboty ciężkie w kopalniach od lat 15 do 20-u, naznaczone za otrucie. Dwie bowiem niższe instancje sądowe, wychodząc z zasad nie zupełnie stanowi śledztwa i tłomaczeniu się samej obwinionej odpowiednich, ale uczucia słuszności w tym szczególnym wypadku nie obrażających tak dalece, skazały ją tylko na 4 miesiące wieży; że zaś podług przepisu § 467 post. austr. C. I, sąd wyższy nie może wyrokować surowiej jeżeli prokurator apelacji nie założył, dla tego i senatowi pozostało tylko zatwierdzić te, aczkolwiek za łagodne wyroki. *M.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wystawo we obicia papierowe i fabryka p. Vettera et Comp.). Do r. 1830 kraj nasz słabe miał wyobrażenie o obiciach papierowych, a przywożone z zagranicy były osobliwością, dającą się spostrzegać tylko w domach zamożnych. W r. 1831 powstała w Warszawie pod firmą Rahna, Vettera i Sp. pierwsza fabryka tych wyrobów, wsparta pożyczką rządową w sumie rsr. 15,000. Rząd szczęśliwie natrafił na ludzi przedsiębiorczych, fachowych, godnych swego zaufania i udarował kraj zakładem zapewniającym w tej gałęzi przemysłu ciągły postęp, wyswobodzenie z konieczności zaopatrywania się tego rodzaju fabrykatami zagranicznemi i ważne dla społeczeństwa korzyści przez wykształcenia i zatrudnienia mnóstwa tutejszych pracowników, z zabezpieczeniem wielu rodzinom stałego utrzymania i dobrobytu. Blisko czterdziesto-letnie istnienie fabryki obić papierowych pod firmą Rahn i Vetter było pasmem nieprzerwanego powodzenia, coraz świetniejszego rozwoju i tej chlubnej renomy, jaką nie każdy zakład mniej wytrwały i staranny cieszyć się może. Fabryka ta przekonała ogół, że obicia papierowe w porównaniu z malowidłem, nie równie są tańszem i trwalszem przyozdobieniem mieszkań, z uniknieniem tylu trudów i subjekcji, których przy zwykłem malowaniu uniknąć niepodobna; produkując zaś obicia w nader przystępnych cenach lub stopniowo droższych, i przyjmując na siebie wyklejenie z użyciem wiadomych sobie środków najskuteczniej rozmnożenie się robactwa zapobiegających, ułatwiła ozdabianie tak skromnych mieszkań, jako też najwspanialszych salonów w pałacach magnackich. Dobór coraz nowych deseni, coraz nowa świeżość rysunku i tak ponętna dla oka gra kolorów, kierowana artystycznym gustem i utalentowaną ręką, tak samych właścicieli zakładu, jako też wykształconych pod ich okiem pracowników, znamionuje każdy z kolei rok czynnej działalności tej fabryki, a jeżeli chętnie ona korzysta z nowych zagranicznych wzorów, to godzi się jej powołać na fakt, że również jej pomysły i rysunki, niejednokrotnie zniewalały fabryki zagraniczne do naśladownictwa. Obicia jej, obok odpowiedniej grubości papieru, odznaczają się trwałością gruntu, czyli głównego tła matowego, glansowanego lub wreszcie sukienną imitującego powłokę; w kwiatach, figurach, pejzażach, w ornamentach obić ubierających ściany w poważne kwadraty i prostokąty (encadrement) i w umiejętnem użyciu malarskiego srebra i złota, przebija gorące poczucie piękna i miły zawsze dla oka urok fantazji. W wyrobie obić z farbą olejną nadzwyczaj trwałych, myć się dających, i do złudzenia naśladujących boazerje z jesionu lub dębu, fabryka będąca przedmiotem pobieżnego naszego poglądu, doszła rzeczywiście do pożądanej doskonałości. Tej także fabryce zawdzięczamy ozdoby z masy papierowej ze złoconemi stryszkami, do bogatego ubierania sufitów w wypukłe narożniki i rozety z równym efektem, a niesłychanie taniej zastępujące architektoniczne ornamenta z gipsu. Obicia Vetterowskie na wystawach krajowego przemysłu w latach 1841 i 1857, zaszczycone zostały złotemi medalami, na powszechnej zaś wystawie londyńskiej w roku 1851, podobniez obok nagrody w medalu, uznano je na równi z podobnemi wyrobami najpierwszych fabryk angielskich, francuzkich i niemieckich. Na tegoroczną z całego świata wystawę paryzką, fabryka Vettera i Spółki wysłała własnego układu obicia papierowe w stylu maurytańskim, na których różnobarwność kolorów i oryginalność rysunku łączy się z bujną fantazją wschodu, oraz kilkanaście rulonów obić nadzwyczaj tanich, jak równie i droższych, jaśniejących przepychem i wytwornością. Fabryka ta mieści się jak dawniej przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej, w własnej posesji pod N. 1519, prowadzoną jest obecnie przez synów poprzednich właścicieli pp. Edwarda Vetter i Augusta Loth, którzy jako ludzie fachowi, głęboko wtajemniczeni w manipulację tej trudnej sztuki, są rękojmią dalszego u nas rozkwitu. Po zwinięciu istniejącej lat kilkanaście fabryki obić w Zgierzu i tu w Warszawie braci Moes, fabryka Vettera i Spółki jest w kraju jedyną, tak rozwiniętą, że obok zaspokojenia potrzeb miejscowych, jest jeszcze w możności zbywać swe wyroby do cesarstwa. Główny jej magazyn obić, cerat wszelkiego rodzaju i rolet okiennych, których transparentowe bukieta, pejzaże i humorystyczne niekiedy grupy, z takim wdziękiem przyozdabiają okna salonów, egzystuje na Krakowskiem-Przedmieściu, N. 415, w domach hr. St. Potockiego. *¥.*

* (Do sklepu p. Hermana Winawera) na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Krzyża, już kilkakrotnie wstępowałem dla zaopatrzenia się w rozmaite towary kolonialne. Zachęciła mnie do tego nie tylko rychła usługa, pomimo natłoku kupujących, ale też umiarkowane ceny towarów, przy ich doborze i sumiennej wadze. Szczególniej przecież podobało mi się to, że ceny np. cukru, wystawione w oknie, nie są fikcyjne, gdyż za cukier hermanowski, jeszcze 19 b. m. płaciłem po kop. 18 funt, gdy gdzieindziej kosztował on o grosz drożej. Natłok w sklepie p. Winawera jasno dowodzi prawdziwości maksymy starokupieckiej, które) się trzyma, że mały zysk a częsty, przy sumiennej obsłudze sprowadza do kupca gości coraz liczniejszych. *J. B.*

* Nr. 83 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: — Nowo budujący się cyrk murowany w Warszawie (z 2-ma drzew.) — Oficjalista p. A. Pługa (c. d.). — Literatury Skandynawskie w XIX wieku p. F. H. Lewestama. — Korespondencja z Paryża. — Marcin Kromer (z drzew.) — Hrabia Waldemar dramat G. Freytaga prz. M. Glücksberga (c. d.) — Pokłosie. — Ostatnia Miłość J. Sanda p. J. Prackiego (c. d.) Przegląd polityczny. — Rzeźbiarz wiejski, kopja obrazu Kotsisa.

Warszawa.
dnia 19 (31) Stycznia.

Kalendarz.

W piątek, 1 lutego, — śśw. Ignacego bisk. męcz. i Brygidy pan. — Słonce wsch. o godz. 7 min. 44; zach. o godz. 4 min. 45.

W sobotę, 2 lutego, — Oczyszczenie N. M. Panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 4 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1°,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	748.3	746.8
Termometr Reaum.	+ 1.0	+ 1.8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2°,8 R. Najmniejsze ciepło + 1°0, R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Komedja **Syn Giboyera**. — *Jutro*, Opera **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano operę **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich, było osób 600.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, Operetki: **Dzwonek; Pensjonarki**. — *Jutro*, **Pamiętniki Szatana**. — *Wczoraj*, dawano **Zony uczonych mężów; Szuka siebie**, było osób 300.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro, Koncertu nie będzie. — *Pojutrze*. — Koncert. — Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 85.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, dane będą *w sobotę i niedzielę*, — *Siódma i Osma* **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek. — Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót. — Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 29.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sołatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Wyjechał z Warszawy, jenerał-major *Gołowaczew*, do m. Bieły.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 368, wyjechało osób 342, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 218, wyjechało osób 193; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 87, wyjechało 77; — w ogóle przyjechało osób 974, w tej liczbie z zagranicy 87; wyjechało 854, w tej liczbie za granicę 76.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 Stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Adam Molczewski w Siedlcach. Rubinsztein w Szewric. Jakubowska w Umanż, Sztern w Nowgorodzie, Tarnowski w Krzynszyen, Telatycki w Brześciu litewskim, Jansz w Łucku, Warwaser w Gruzji, Skworcow w Petersburgu, Deliszczew w Czemż, Perlman w Odessie, Pankowski w Słupi.

Dnia 18 (30) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 39, umarło 5, pozostało 1862 (mężczyzn 832, kobiet 1030); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 185, kobiet 172.

Ceny targowe
dnia 18 (30) stycznia 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do rable srebrne i kopiejki			
	od rs.	k.	do rs.	k.
Pszenica Wagi — — 240 f.	6	90	7	65
Żyto „ — — 230 f.	4	50	4	95
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	2	70	2	85
Groch polny	5	40	6	30
Kartofle	2	10	2	25

Pud siana od k. 33—37½. Pud słomy od k. 20 - 22½.

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 200; Jęczmienia 400; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 74½ do rs. 3 k. 80¾

Garniec „ od rs. 1 k. 22 do rs. 1 k. 24.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 19 (31) Stycznia 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		73	33	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		79	75	79	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		74	50	74	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	—	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	25	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		107	50	107	—
„ „ „ 1866 „ 100		106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		117	—	116	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	50	50	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		88	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	108	30	108	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	108	—	107	85
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	37	7	35
Paryż 300 Frank.	2 m.	88	20	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	84	15	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	98	50	98	25
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 42²/₉

* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 66²/₃

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 517) *Magistrat Miasta Łowicza.*

Na podstawie reskryptu Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 31 Grudnia (12 Stycznia) r. b. N. 49423/20550 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 11-ej z rana, w biurze Magistratu tutejszego w skróconym terminie w obecności W. Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie jarmarcznego i targowego w Łowiczu, na czas to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,810 kop. 11, stawający do licytacji dołączyć winien do deklaracji, kwit kasy skarbowej na złożone w niej vadium w ilości rs. 181 k. 1, który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócony będzie. Deklaracje pisane być mają czytelnie bez żadnych poprawek, podług dołączającego się wzoru i składane być winne tylko do godziny 11-ej przed południem inaczej bowiem pisane i po terminie złożone za nieważne uznane będą. Do deklaracji dołączyć należy świadectwo zamożności i konduity deklaranta. O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu w godzinach służbowych z wyjątkiem świąt i dni galowych.

w Łowiczu, dnia 16 (28) Stycznia 1867 r.

1 Prezydent, Hassman.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Łowicza z d. 16 (28) Stycznia r. b za Nrem 507, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód jarmarcznego i targowego na czas od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 za opłatą roczna po rs. (tu wyrazić literemi sumę zaofiarowaną) kwit na złożone vadium dołączam, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym, a mnie dostatecznie znanym, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i roku N.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 507). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Szai Ejsenbett, handlującego w Warszawie pod Nr. 2,238 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subdastacyjnego, u Jana Niemirowskiego, Patroną przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Podwal w domu pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 750, z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym i kosztów od Arona Klejf, entreprenera właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,232 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 729 zamieszkałego, protokółem Jakóba Szymanowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy rogu ulicy Pokornej i Stawki, czyli Nizkiej pod Nr 2,232 na gruncie dziedzicznym, w gminie miasta Stołecznego Warszawy, w Cerkule policyjnym i administracyjnym IV, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Arona Klejf należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 1,504 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy, z drzewa na podmurowaniu z piwaicami, blachą kryty, pięć kominów murowanych mający.
2. Parkan z furtką z drzewa.
3. Parkan, w którym jest brama i furtka żelazem okute.

Przy domu frontowym w podwórzu, kamieniem polnym jest zabrukowany tretuar.

W nieruchomości tej oprócz Lewina Klejf syna egzekwowanego dłużnika mieszka Tobiasz Grauhar lokator i płaci rocznie rubli srebrem 405.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaresztowanej nieruchomości znajduje się wakcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warsszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, w Warszawie pod Nr 1767 urzędującemu, na ręce własne

Obudwom d. 1 (13) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 2 (14) Września 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkały.

Warszawa d. 15 (27) Września 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 15 (27) Września 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie w dniu 3 (15) Grudnia 1865 r. wyrokiem wydanym w terminie trzeciej publikacji, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 14 (26) Stycznia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549. Za nieruchomość powyższą popierający subhastacją postąpił w warunkach licytacyjnych sumę rsr. 3,000 i od tej kwoty lub od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie zacznie się licytacja.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1865 r.

R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2,232 w Warszawie takowa przygotowawczo przysądzoną została Janowi Niemirowskiemu Patronowi za sumę rs. 3,000 i termin do jej stanowczego przysądzenia na dzień 14 (26) Marca 1866 r oznaczony został, który to termin z powodu zaszłych sporów odbytym być niemógł. Po oddaleniu sporów Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 8 (20) Sierpnia 1866 roku z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia powołanej nieruchomości na dzień 15 (27) Września 1866 r. oznaczył, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilngo w Warszawie tamże pod Nr. 549 rano o godzinie 10 w wydziale I

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 3,000 przez popierającego subhastacją w warunkach licytacyjnych postąpionej, lub od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1866 r.

R. D. Zgórski.

Termin powyżej oznaczony dla zaszłych sporów nieodbył się po rozsądzeniu których Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 2 (14) Stycznia 1867 r. z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 10 (22) Lutego 1867 r godzinę 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu co i powyższe, a licytacja zacznie się od sumy 4,165 kop $8^2/_3$ jako od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Nadmienia się nadto że w miejsce zmarłego Patrona Jana Niemirowskiego Obrońcy Szai Esenbeth subhastacją tą popiera dalej Andrzej Brzeziński Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 497a zamieszkały.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1867 r.

R. D. Zgórski

(*N. D. 523*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Cecylji Klementyny dwóch imion Zawadzkich po Michale Piotrkowskim obywatelu pozostałej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod N. 739 dawniej a obecnie pod Nr. 1741 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Adolfa Zaleskiego Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 489 lit. C zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 9.800 z procentem po 5 od sta od dnia 2 Kwietnia n. s. 1865 roku i kosztów od Juljana Kretti obywatela, właściciela dóbr ziemskich Waliska z przyległościami w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 9 (21) Września 1865 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Waliska z przyległościami Stanisławów, Stawek, Osmolanka, i przynależytościami w parafii Latowicz, Gminie Łukowiec. Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Kretti należące, w dzierżawnem posiadaniu na lat sześć, stosownie do kontraktu przed Rugiewiczem Rejentem z dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r. zaczynając od S-go Jana 1865 za cenę roczną za pierwsze lat trzy po rs. 1,575 a za następne lat trzy po rs. 1,675 Jana Zawistowskiego zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone przybliżonej rozległości około włók 54 mające, między któremi jest lasu około włók 8.

Zabudowania dworskie są następnjące, mianowicie:

A. Folwark i wieś Waliska.

1. Dwór z oranżerją z drzewa na podmurowaniu gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Kuchnia z drzewa gontami kryta, jeden komin murowany mająca, pod zabudowaniem tym znajduje się piwnica.
3. Buda dla stróża z desek w ogrodzie.
4. Kloaka z drzewa deskami kryta.
5. Dom murowany z piwnicami gontami kryty, komin murowany mający.
6. Wozownie i stajnie z drzewa gontami kryte.
7. Kurnik z chlewami z drzewa gontami kryte, obejmuja prócz tego obórkę, stajnią i wozownią.
8. Piwnica balami cembrowana ziemią pokryta.
9. Buda z obladrów gontami kryta.
10. Buda dla psa gontami kryta.
11. Dom w węgieł z drzewa gontami kryty jeden komin murowany mający, przed domem tym jest wystawka
12. Stodoła słomą kryta. przy ścianie frontowej są dwie szopy, również słomą kryte, w stodole tej znajduje się młocarnia i sieczkarnia z fabryki Ewansa
13. Szopa słomą kryta w której jest maneż od powyższych maszyn ośmiokonny.
14. Owczarnia z drzewa słomą kryta.
15. Zabudowanie po browarze z drzewa gontami kryte, dwa kominy murowane mające.
16. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem, przy której są cztery koryta drewniane.
17. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, mieszczące w sobie dwie wozownie i cztery chlewy.
18. Stajnia z drzewa gontami kryta.
19. Karczma z zajazdem gontami kryta, komin murowany mająca.
20. Chałupa z drzewa gontami kryta, jeden komin murowany mająca.
21. Kuźnia z drzewa deskami kryta, o jednym kominie murowanym.
22. Stodoła o czterech klepiskach z drzewa słomą kryta.
23. Czworaki z drzewa słomą kryte, komin murowany mające.
24. Chałupa z drzewa z komorą o jednym kominie murowanym słomą kryta.
25. Zabudowanie z drzewa słomą kryte mieszczące wozownię i trzy kurniki.
26. Studnia balami cembrowana z żurawiem.
27. Spichrz na podmurowaniu słoma kryty, z wystawką.
28. Zabudowanie zwane spichrz stary, z drzewa słomą kryty.
29. Obora z drzewa słomą kryta.
30. Dwie chałupy z drzewa słomą kryte, z kominami sztangowemi i z obórkami.
31. Studnia balami cembrowana z żurawiem.
32. Chałupa z drzewa słomą kryta z kominem sztangowym.
33. Dom z drzewa z przystawioną obórką i dwoma chlewikami słomą kryte z kominem murowanym.
34. Wiatrak kozlak o jednym ganku z drzewa gontami kryty z kompletną mechaniką.
35. Studnia balami cembrowana z żurawiem.
36. Ogrody warzywne przy zabudowaniach dworskich, prócz ogrodu fruktowego, w którym jest około 120 drzew owocowych, krzaki agrestu, porzeczkowe i malinowe tudzież znaczna ilość drzew dzikich i kwiecistych a przy zabudowaniu głównym jest treibhauz z oranżarją.

Przed lasem znajdnje się staw a we wsi są dwie sadzawki z których jedna w ogrodzie zarybiona karaskami.

W ogrodach powyższych są także inspekta i pasieka około 40 pni mająca.

Ogrodzdnia wszystkie są albo z desek lub chrustu, żerdzi i sztachetowe.

B. Wieś Stawek.

W tej wsi nie ma żadnych zabudowań dworskich, gdyż obecnie stanowią własność osiadłych włościan.

C. W kolonji Stanisławów.

Prócz szopy na słupach drewnianych gontami krytej niegdyś pieca od cegielni, obecnie rozwalony osłaniającej, zabudowań dworskich nie ma, gdyż te są własnością osiadłych kolonistów.

D. W nomenklaturze Smolanka.

Wcale żadnych zabudowań nie ma, gdyż te co się znajdowały rozebranemi zostały.

Ze stawu przy cegielni będącego płynie struga na której znajduje się mostek drewniany.

Prokopowicz Kazimierz propinator, trudni się wyszynkiem. Dwór takowy wyszynk wyexcypował do S-go Jana 1866 r. dzierżawcy za opłatą rs. 150 a dzierżawca podał dochód z tego źródła na rs. 225.

Walenty Tom młynarz z wiatraka i pomieszkania płaci rocznie rs. 90.

Hipolit Banach i Jan Fejda z mieszkań i ogrodów mają obowiązek opłacać rocznie po rs. 18.

Michał Żebroski kowal obowiązany jest odrabiać roboty dworskie, za co ma mieszkanie z kuźnią, ogród i rs. 50 ordynacji.

W dobrach powyższych gospodarze i osadnicy są uwłaszczeni i żadnych dania ani robocizn do dworu nie uiszczają, imiona i nazwiska akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Adolfa Zaleskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 489 lit. C. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego, w mieście Mińsku Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.
2. Pawłowi Dziugieł, Wójtowi Gminy Łukowiec, do której wieś Waliska należy, zaś we wsi Jeruzal, Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom dnia 17 (29) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Waliska w Okręgu Siennickim położonych, d. 18 (30) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Adolf Zaleski, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest **wyżej wskazane.**

Warszawa d. 1 (13) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 2 (14) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1865 roku oraz 22 Grudnia 1865 (3 Stycznia 1866 roku) tudzież przygotowawczego przysądzenia w dniu 14 (26) Stycznia 1866 r. w którym to terminie dobra te Adolfowi Zaleskiemu Obrońcy przy Senacie przygotowawczo za sumę rs. 10,000 przysądzone zostały, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Marca 1866 r. był wyznaczony, gdy takowy jednakże z powodu sporów do skutku nie przyszedł, przeto po ostatecznem rozsądzeniu i oddaleniu sporów ze strony subhastowanego dłużnika wnoszonych, wyrokami Trybunału z dnia 14 (26) Stycznia 1866 r. Sądu Apelacyjnego z dnia 3 (15) Maja 1866 roku i IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 15 (27) Września 1866 r. Trybunał wyrokiem w dniu 17 (29) Października 1866 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Waliska z przyległościami w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 35,333 kop. $33^1/_3$. Subhastacją tę w imieniu Cecylji Klementyny Piotrowskiej wdowy w miejscu wyszłego z urzędowania Adolfa Zaleskiego Obrońcy przy Senacie popiera obecnie Aleksander Parisot Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 576 zamieszkały, u którego Cecylja Klementyna Piotrowska wdowa, zamieszkanie ma obrane.

Warszawa d. 17 (29) Października 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie Trybunał wyrokiem w dniu 8 (20) Listopada 1866 roku wydanym, oszacowanie dóbr ziemskich Waliska z terminem sześciotygodniowym od doręczenia wyroku pod prekluzją, kosztem Juljana Kretti rozporządził a nadto postanowił że listy likwidacyjne za grunta na własność włościan przeszłe do nowonabywcy nie należą i przedmiotu licytacji nie stanowią. Wreszcie tenże Trybunał wyrokiem z dnia 9 (21) Stycznia 1867 roku, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Waliska z przyległościami w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych na d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1867 roku godzinę 10 z rana wyznaczył pozostawiając Juljanowi Kretti aż do dnia ostatecznego przysądzenia możność sporządzenia taksy i zarazem postanowił że, na wypadek nie sporządzenia taksy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 24,652 kop. 33 i pół.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1866 roku.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 524) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Zawadzkiego obywatela krajowego w Koźliszkach, Okręgu Marjampolskim Gubernji Augustowskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne co do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Parisota Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 576 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rub. sr. 9,000 i rs. 180 procentów i kosztów od Tomasza i Karoliny małżonków Zaremba obywateli i wieczysto-czynszowych, posiadaczy kolonji Lewinów numerami 11, 12, 13 i 14 oznaczonej, z częścią kolonji Elsnerów Nr. 15 oznaczonej, w tejże kolonji zamieszkałych, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 29 Września (11 Października) 1862 roku sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

KOLONJA

Lewinów numerami 11, 12. 13 i 14 oznaczona z częścią kolonji Elsnerów N-rem 15 oznaczonej, w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, gminie Rządowej Brudno, parafji Praga w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w ekonomji Warszawa, części pierwszej położona, w wieczysto-czynszowem posiadaniu Tomasza i Karoliny małżonków Zaremba, obywateli w rzeczonej kolonji mieszkających zostająca, księgą ogólną ekonomja Warszawa część I, hypotecznie objęta, rozległości sposobem przybliżonym około włók 5, mórg 29, prętów 185 mająca, zaś przyłączona część kolonji Elsnerów, około pr. 176 rozległa.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny dworski pod pierwsze piętro murowany, zaś na piętrze z drzewa w węgieł postawiony, dwa kominy murowane mający, blachą kryty.
2. Dom folwarczny z drzewa w węgieł i słupy, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
3. Spichrz z drzewa w słupy gontami kryty.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy, gontami kryte, obejmujące w sobie stodołę o jednym klepisku, wozownią, stajnią i obórkę.
5. Stajnia z drzewa w słupy, gontami kryta.
6. Piwnica czyli parsk w ziemi urządzona.
7. Pompa przed dworem balami cembrowana i studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem. W końcu figura murowana.

Z powierzchni gruntu wyżej wykreślanej jest gruntu ornego około 12 mórg miary nowopolskiej i wysiewa się około 10 korcy oziminy, główny zaś dochód stanowi sprzęt siana, którego zbiera się fur około 200 parokonnych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Parisot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, przy ulicy Długiej pod Nr. 576 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wincentemu Szadkowskiemu Wójtowi gminy Rządowej Brudno, we wsi Targówku Okręgu i Gubernji Warszawskiej urzędowanie mającemu i mieszkającemu, na ręce własne.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Października 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Ekonomja Warszawa w Okręgu Warszawskim położonych d. 16 (28) Października 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 10 (22) Grudnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Parisot Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 27 Października (8 Listopada) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 10 (22) Grudnia 1862 roku, 24 Grudnia 1862 (5 Stycznia 1863 roku) i 7 (19) Stycznia 1863 roku, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. był wyznaczony, kiedy jednakże z powodu sporów do skutku nie doszedł, przeto po usunięciu i załatwieniu sporów, Trybunał wyrokiem z dnia 4 (16) Czerwca 1863 roku wyznaczył, nowy termin na dzień 18 (30) Czerwca 1863 roku i w terminie tym kolonja powyższa Aleksandrowi Parisotowi Adwokatowi za sumę rs. 4,000 przygotowawczo przysądzona, a termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r. wyznaczony został.

Z powodu nieodbycia terminu rzeczonego Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) Września 1864 roku do dalszego popierania subhastacji tej postawił Ignacego Gorzeńskiego wierzyciela hypotecznego działającego, przez swego Obrońcę Ksawerego Chraszczewskiego Patrona, lecz gdy i ten w oznaczonym na dzień 26 Lutego (10 Marca) 1865 r. terminie ostatecznego przysądzenia nie odbył, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 11 (23) Marca 1865 roku przymusił Antoniego Zawadzkiego do prawa popierania tej subhastacji, którą też on przez swego Obrońcę Aleksandra Parisota Obrońcę przy Senacie, jak wyżej zamieszkałego popiera.

W tym stanie rzeczy, wyrokiem Trybunału z d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. na żądanie Antoniego Zawadzkiego wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 19 (31) Maja 1865 r. był wyznaczony, lecz z powodu sporów do skutku nie doszedł.

Gdy spory te już ostatecznie, wyrokami Trybunału z d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1865 roku i IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 2 (14) Czerwca 1866 r. oddalone zostały, przeto Trybunał wyrokiem z d. 1 (13) Lipca 1866 roku, nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Lewinowa N-mi: 11, 12, 13 i 14 oznaczonej, z częścią kolonji Elsnerów Nr. 15 oznaczonej w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, na dzień 5 (17) Września 1866 r., godzinę 10-tą z rana wyznaczył i w terminie tym, stosownie do warunków sprzedaży, oraz prawomocnego postanowienia Sądów, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,703.

Warszawa, d. 1 (13) Lipca 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy termin na dzień 5 (17) Września 1866 r. wyznaczony, do skutku nie przyszedł, Trybunał wyrokiem w dniu 16 (28) Stycznia 1867 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Lewinów N-mi: 11, 12, 13 i 14 oznaczonej, z częścią kolonji Elsnerów Numerem 15 oznaczonej, w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, na dzień 8 (20) Maja 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 520). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie pełnoletnich i opieki nieletnich Sukcesorów, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału.

Ruchomości do spadku po Lejzerze Margulies należące, a mianowicie: Towary handlu korzennego, farby, wina węgierskie i różne sprzęty domowe, sprzedane zostaną przed podpisanym Rejentem przez publiczną licytację w domu pod Nr. 1808 przy ulicy Franciszkańskiej w d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. 1867 o godzinie 10 z rana i dni następnych.

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia 1867 r.

Michał Przyłuski.

(N. D. 179)

W moc postanowienia Sądu, zegarek, dwa łańcuszki damskie złote i kolczyki z dyamentami w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w dniu 8 (20) Lutego 1867 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą, objekta te obejrzeć można w zamieszkaniu podpisanego przy ulicy Freta pod Nr. 248 w każdem dniu zawsze o godzinie 3 z południa.

(2) *Zawadzki*, Komornik.

(N. D. 522). Prawnie zajęte Łazienki letnie na rzece Wiśle, z desek deskami pokryte, z omnibusem pływającym w Warszawie przy brzegu ulicy Rybaki obok szlachtuza na wodzie przy brzegu rzeki Wisły stojące przy tymże brzegu, w d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r. o godzi. 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą, każdy przystępujący do licytacji złoży vadium rs. 20.

Zawadzki, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D 495).

Na żądanie Wilhema Lichr w Hermanowie tamże w Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, od którego Fortunat Biegański Adwokat Konsystorski Nr. 731 w Warszawie zamieszkały z urzędu przydany obrońca w obronie stawać będzie.

Ja Błażej Kowalski Woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod Nr. 188 zamieszkały.

Zapozwałem Karolinę z Majerów Lichr żonę powoda z pobytu niewiadomą ostatecznie przy mężu w Hermanowie zamieszkałą dawniej jak od roku z pobytu niewiadomą iżby za rok od doręczenia tego zapozwu a mianowicie w dniu najbliższym czwartkowym w d. 1 Stycznia 1868 r. lub dni następnych czwartkowych po każdym pierwszym następnych miesięcy wedle kalendarza Rzymskiego stawiła się na jawnej audjencji Konsystorza Ewangielicko-Augsburgskiego w Warszawie posiedzenia swe w mieście Warszawie przy ulicy Nowy Świat Nr. 1286 zwykle o godzinie 6-ej z południa odbywającego i na wnioski powoda, odpowiedziała który żądać i domagać się będzie.

Aby małżeństwo na dniu 17 Sierpnia 1840 pomiędzy nim a pozwaną w parafji Ewangielicko-Augsburgskiej w Zgierzu zawarte z winy pozwanej było rozwiązane i taż na ponoszenie kosztów skazana wyrokiem ostatecznym.

Z zasad

Że wedle art. 153 z r. 1836 złośliwe opuszczenie ze strony jednego z małżonków daję przyczynę do rozwodu o wystąpienie obecnego powód decyzją Konsystorza Ewangielicko-Augsburgskiego z d. 29 Października (10 Grudnia) 1866 r. Nr. 4063 został upoważniony.

Oznajmia się pozwanej, iż bezwzględnie na jej niestawiennictwo wyrok zaoczny nastąpi.

Warszawa, d. 24 Listop. (6 Grud.) 1866 r.

Błażej Kowalski, Woźny S. A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 528). **Kwit** czyli **dokument** z d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1859 r. przez W. Franciszka Jaszczold dziedzica dóbr Kobelin Nadbożnic na sumę rs. 150 czyli złp. 1,000 w mieście Biały wystawiony, przypadkowym sposobem **zaginął**.

Ostrzega się przeto wszystkich, aby z takowego użytku nie robili, gdyż w obliczu prawa nie ma żadnego znaczenia.

(1—876) **Icik Majlach Lubart.**

(N. D. 502). **Dowody** Banku Polskiego na zastawione kosztowności, Numerami 27590 i 27591 opatrzone **zaginęły**, wzywa się zatem nieprawego ich posiadacza o złożenie onych w kantorze Banku. Nikt z rzeczonych dowodów korzystać nie może, gdyż zastrzeżenie w kantorze Banku we właściwym czasie uczynionem zostało. (1—878).

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury-

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 12.

Божіею Милостію

МЫ, АЛЕКСАНДРЪ II-й,

Императоръ и Самодержецъ Всероссійскій, Царь Польскій,

Великій Князь Финляндскій,

и проч., и проч., и проч.,

Указами Нашими 30 Ноября (12 Декабря) 1865 и 18 (30) Іюня 1866 года данными, Мы даровали прочное обезпеченіе римско-католическому а также, греко-уніятскому приходскому духовенству въ Царствѣ Польскомъ. Обративъ вмѣстѣ съ тѣмъ вниманіе и на положеніе тамошнихъ православныхъ приходовъ, Мы усмотрѣли, что содержаніе священно и церковно-служителей сихъ приходовъ, оставаясь неизмѣннымъ въ продолженіи многихъ лѣтъ, не только не соотвѣтствуетъ средствамъ, получаемыхъ нынѣ изъ казны духовенствомъ другихъ христіанскихъ исповѣданій въ Царствѣ, но не обезпечиваетъ даже нуждъ приходскаго православнаго духовенства въ томъ краѣ.

Вслѣдствіе сего Мы повелели Намѣстнику въ Царствѣ Польскомъ, по согдашенію въ Архіепископомъ Варшавскимъ и Новгеоргіевскимъ, составить предположенія о необходимомъ увеличеніи содержанія православныхъ причтовъ.

Находя представленный Намъ и въ Комитетѣ по дѣламъ Царства Польскаго разсмотрѣнный новый штатъ для православныхъ причтовъ сообразнымъ съ дѣйствительною потребностію, Мы признали за благо оный утвердить, и согласно сему постановили и постановляемъ:

Ст. 1. Утвержденный Нами приложенный при семъ штатъ православнаго приходскяго духовенства Варшавской Епархіи вводится въ дѣйствіе съ 1 (13) Января 1867 года.

Ст. 2. Всѣ прежнія несогласныя съ настоящими Указомъ и штатомъ постановленія и распоряженія отмѣняются.

Ст. 3. Приведеніе въ исполненіе сего Указа, который долженъ быть внесенъ въ Дневникъ Законовъ, поручаемъ Намѣстнику Нашему въ Царствѣ Польскомъ и подлежащимъ вѣдомствамъ.

Данъ въ С. Петербургѣ, Декабря 14 (26) днія 1866 г.

На подлинномъ Собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:

„АЛЕКСАНДРЪ“.

Съ подлиннымъ вѣрно: За Главнаго Начальника Собственной Его Императорскаго Величества Канцелярій по дѣламъ Царства Польскаго Статсъ-Секретарь (подписалъ) *Д. Набоковъ*

На подлинномъ Собственною ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА рукою написано:

„Быть по сему“.

Въ Ст. Петербургѣ
14 (26) Декабря 1866 года.

Съ подлинномъ вѣрно: За главнаго Начальника Собственной ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА канцеларіи по дѣламъ Царства Польскаго

Статсъ-Секретарь (подписалъ) *Д. Набоковъ.*

ШТАТЪ

ПРАВОСЛАВНАГО ПРИХОДСКАГО ДУХОВЕНСТВА ВАРШАВСКОЙ ЕПАРХІИ.

	Число лицъ	Содержаніе въ годѣ: Одному	Содержаніе въ годѣ: Всѣмъ
При Варшавскомъ каѳедральномъ Соборѣ.			
Каѳедралный Протоіерей	1	2000	2000
Ключарь Собора	1	1506	1500
Священники	2	1300	2600
Протодіаконъ	1	1000	1000
Діаконъ	1	800	800
Иподіаконы	2	600	1200
Псаломщики	2	350	700
Паномари	5	300	1500
Просвирня	1	240	240
Сторожа	2	150	300
На разъѣзды и канцелярскіе расходы Благочиннымъ 1-го и 2-го округовъ	—	210	420
			12260
Хоръ Епархіальныхъ пѣвчихъ.	8	200	1600
	8	180	1440
	8	160	1280
На отопленіе и освѣщеніе помѣщенія для пѣвчихъ	—	—	150
			4470
При Вольской кладбищенской церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	350	350
Пономарь	1	300	300
Священнику по должности смотрителя кладбища.	—	—	300
		—	2150

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II-gi,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski,

Wielki Książę Finlandzki,

etc., etc., etc.,

Ukazami Naszemi w dniach 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. i 18 (30) Czerwca 1866 roku wydanemi, Darowaliśmy stałe zabezpieczenie duchowieństwu parafjalnemu rzymsko-katolickiemu i greko-unickiemu w Królestwie Polskiem. Zwróciwszy zarazem uwagę i na położenie tamecznych prawosławnych probostw, przekonaliśmy się, że utrzymanie księży i służby cerkiewnej tych probostw, pozostając bez zmiany w ciągu wielu lat, nie tylko, że nie odpowiada środkom, otrzymywanym teraz ze Skarbu przez duchowieństwo innych wyznań chrześcjańskich w Królestwie, lecz nawet nie zabezpiecza potrzeb duchowieństwa prawosławnego parafialnego w tym kraju. Wskutek tego, Rozkazaliśmy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem, po porozumieniu się z Arcybiskupem Warszawskim i Nowogeorgiewskim, ułożyć projekt koniecznego zwiększenia utrzymania służby kościelnéj prawosławnej.

Znajdując przedstawiony Nam i rozpoznany w komitecie do spraw Królestwa Polskiego nowy etat dla prawosławnéj służby kościelnéj, odpowiednim rzeczywistéj potrzebie. Uznaliśmy za dobre takowy zatwierdzić, i zgodnie z tem postanowiliśmy i postanawiamy:

Art. 1. Zatwierdzony przez Nas do niniéjszego dołączony etat duchowieństwa prawosławnego parafialnego Dyecezyi Warszawskiéj, ma być wprowadzonym w wykonanie z dniem 1 (13) Stycznia 1867 r.

Art. 2. Wszelkie poprzednie z niniéjszemi Ukazem i etatem niezgodne, postanowienia i rozporządzenia uchylają się.

Art. 3. Wprowadzenie w wykonanie niniéjszego Ukazu, który ma być wniesionym do Dziennika Praw, polecamy Naszemu Namiestnikowi w Królestwie Polskiém i Władzom do których to należy.

Dan w St. Petersburgu dnia 14 (26) Grudnia 1866 roku.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„АЛЕКСАНДРЪ.“

Za zgodność z oryginałom: „za Głównego Naczelnika Własnéj Jego Cesarskiej Mości Kancelaryi do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu (podpisano) *D. Nabokow.*

Na Oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„Ma być podług tego.“

w St. Petersburgu
dnia 14 (26) Grudnia 1866 r.

Zgodno z oryginałem: Za Głównego Naczelnika Własnéj JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Kancelaryi do Spraw Królestwa Polskiego

Sekretarz Stanu (podpisano) *D. Nabokow.*

ETAT

DUCHOWIEŃSTWA PRAWOSŁAWNEGO PARAFIALNEGO DYECEZYI WARSZAWSKIEJ.

	Liczba osób	Utrzymanie roczne: Jednemu	Utrzymanie roczne: Wszystkim
Przy Warszawskim Katedralnym Soborze.			
Katedralny Protojerej	1	2,000	2,000
Ksiądz mający dozór nad Soborem	1	1,500	1,500
Księża	2	1,300	2,600
Protodyakon	1	1,000	1,000
Dyakon	1	800	800
Hipodyakoni	2	600	1,200
Psalmiści	2	350	700
Dzwonnicy	5	300	1,500
Prosfirnia	1	240	240
Stróże	2	150	300
Na koszta podróży i wydatki kancelaryjne Dziekanom 1 i 2 Okręgów	—	210	420
			12,260
Chór śpiewaków dyecezyalnych.	8	200	1,600
	8	180	1,440
	8	160	1,280
Na opał i oświetlenie pomieszkania dla śpiewaków	—	—	150
	—	—	4,470
Przy Cerkwi na cmentarzu Wolskim.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	350	350
Dzwonnik	1	300	300
Księdzu za obowiązki Nadzorcy Cmentarza	—	—	300
			2,150

	Число лицъ	Содержание въ годѣ: Одному	Всѣмъ
При Варшавской Подвальной церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	350	350
Пономарь	1	300	300
На отопленіе и освѣщеніе квартиръ.			
Священнику	—	—	100
Причетникамъ	—	50	100
	—	—	2050
При Калишской церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
На наемъ помѣщеній:			
Священнику	—	200	200
Причетникамъ	—	50	100
	—	—	2050
При Петроковской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
При Люблинской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
При Радомской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
			1750
При Сувалкской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
При Плоцкой Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
При Пултуской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Паномарь	1	250	250
	—	—	1750
При ломжонской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Паномарь	1	250	250
	—	—	1750
При Сѣдлецкой Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
На наемъ помѣщенія причтамъ церквей: Плоцкой, Пултуской, Ломжинской и Седлецкой.			
Четыремъ Священникамъ	—	200	800
Восьми причетникамъ	—	50	400
	—	—	1200
При Горнепотокской сельской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750

	Liczba osób	Utrzymanie roczne: Jednemu	Wszystkim
Przy Cerkwi na Podwalu w Warszawie.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	350	350
Dzwonnik	1	300	300
Na opał i oświetlenie mieszkań			
Księdzu	—	—	100
Djakom	—	50	100
	—	—	2,050
Przy Cerkwi w Kaliszu.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
Na najem pomieszkań:			
Księdzu	—	200	200
Djakom	—	50	100
	—	—	2,050
Przy Cerkwi w Petrokowie.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Lublinie.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Radomiu.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Suwałkach.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Płocku.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Pułtusku.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Łomży.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi w Siedlcach.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Na najem pomieszkań dla służby kościelnej przy Cerkwiach w Płocku, Pułtusku, Łomży i Siedlcach.			
Czterem księżom	—	200	800
Ośmiu djakom	—	50	400
	—	—	1,200
Przy Cerkwi wiejskiej Gornepotokskiej.			
Ksiądz	1	1 200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750

	Число лицъ	Содержание въ годъ: Одному	Всемъ
При Люховской сельской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
При Бабицкой сельской Церкви.			
Священникъ	1	600	600
Псаломщикъ	1	200	200
Паномарь	1	180	180
	—	—	980
При Дрогичинской посадской Церкви.			
Священникъ	1	700	700
Псаломщикъ	1	220	220
Пономарь	1	200	200
	—	—	1120
При Александровской Церкви русскихъ колоній.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	1750
При Единоверческой Покровской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Діаконъ	1	500	500
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
	—	—	2250
При Холмской Церкви.			
Священникъ	1	1500	1500
Діаконъ	1	500	500
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	300	300
На наемъ помѣщеній.			
Священнику	—	200	200
Діакону	—	100	100
Причетникамъ	—	50	100
	—	—	3000
При Тарногradской Церкви.			
Священникъ	1	1200	1200
Псаломщикъ	1	300	300
Пономарь	1	250	250
На наемъ помѣщеній.			
Священнику	—	200	200
Причетникамъ	—	50	100
	—	—	2050
Итого	—	—	52830

	Liczba osób	Utrzymanie roczne: Jednemu	Wszystkim
Przy Cerkwi wiejskiej Liuchowskiej.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	1,750
Przy Cerkwi wiejskiej Babickiej.			
Ksiądz	1	600	600
Psalmista	1	200	200
Dzwonnik	1	180	180
	—	—	980
Przy Cerkwi w osadzie Drohiczyńskiej.			
Ksiądz	1	700	700
Psalmista	1	220	220
Dzwonnik	1	200	200
	—	—	1,120
Przy Cerkwi Aleksandrowskiej. Ruskich kolonij.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
		—	1,750
Przg Cerkwi Pokrowskiej Jednowierców.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Dyakon	1	500	500
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
	—	—	2,250
Przy Cerkwi Chełmskiej.			
Ksiądz	1	1,500	1,500
Dyakon	1	500	500
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	300	300
Na najem pomisszkań:			
Księdzu	—	200	200
Dyakonowi	—	100	100
Djakom	—	50	100
	—	—	3,000
Przy Cerkwi Tarnogrodzkiej.			
Ksiądz	1	1,200	1,200
Psalmista	1	300	300
Dzwonnik	1	250	250
Na najem pomieszkań:			
Księdzu	—	200	200
Djakom	—	50	50
	—	—	2,050
W ogóle	—	—	52,830

Председательствующій въ Комитетѣ по дѣламъ Царства Польскаго
(подписалъ) Князь *Павелъ Гагаринъ.*

Prezydujący w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego
(podpisano) Książę *Paweł Gagaryn.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 513). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 16 (28) Lutego 1867 r. o godzinie 11 ej z rana odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja przez opieczętowane deklaracje złożyć się mające na dostawę 11,000 korcy węgla kamiennego a mianowicie: 7,300 korcy węgla angielskiego i 3,700 korcy węgla szlązkiego, a to na potrzebę Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. Odbiór węgla następować będzie na stopy kubiczne przyjmując 1 stopę równą 6 garncom czyli rachując 5 1/3 stóp miary polskiej na korzec warszawski.

Cena do licytacji in minus ustanawia się za 1 korzec węgla angielskiego kop. sr 87 1/2. zaś za 1 korzec węgla szlązkiego kop. sr. 80. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę z dostawą na miejsce. Z należytości za dostawę węgla przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia górniczego. Vadium do licytacji; które razem stanowić będzie kaucję, wymagane jest w ilości rs. 960 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie i w biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy winien przed oznaczonym terminem nadesłać pod adresem „do własnych rąk Prezesa Banku" franco. deklację opieczętowaną napisaną podług poniższego wzoru bez przekreśleń i poprawek.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do d. 16 (28) Lutego 1867 r. do godziny 11 ej z rana.

Warszawa, dnia 16 (28) Stycznia 1867 roku.
Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu,
Roguski.
1 Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 16 (28) Stycznia 1867 r. Nr. 54271 składam niniejszą doklarację mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli w Ciechocinku 11,000 korcy warszawskich węgla kamiennego mianowicie 7,300 korcy węgla angielskiego za wynagrodzeniem (wypisać cenę literami) za jeden korzec i 3,700 kor. węgla szlązkiego za wynagrodzeniem (wypisać) za jeden korzec.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są wiadome. Kwit kasy NN na złożone vadium w kwocie rs. 960 w załączeniu składam, po które to vadium gdybym się przy dostawie nie utrzymał zgłoszę się.

Mieszkam w NN.
Pisałem dnia
(podpis).

Adres:
Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie: „Deklaracja na dostawę węgla kamiennego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

(N. D. 156). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja głośna in plus na sprzedaż drzewa z lasów Rządowych podleśnictwa Piechocin Gubernji Płockiej w bliżkości rzeki Drwęcy i granicy Pruskiej położonych, a mianowicie z przestrzeni lasu stałego, stanowiącego okręg I, obrębu Nowogród przeznaczonej na uposażenie ludności bezrolnej miejskiej od sumy szacunkowej rs. 13,000 kop. 87.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych albo likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rsr. 1,300. wyraźniej rubli srebrem tysiąc trzysta, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy złożyć w biurze Komisji przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Rządzie Gubernjalnym Płockim, oraz w Urzędzie Leśnym Ciechocin.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, o jakikolwiek ubytek od daty oznaczenia onego, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1866 r.
z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 489). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomości iż w dniu 9 (21) Lutego 1867 roku o godzinie dwunastej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Kampinos Gubernji Warszawskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie z przestrzeni lasu stałego Obrębu krogulec przeznaczonej na uposażenie ludności wiejskiej bezrolnej od sumy szacunkowej rs. 43,733 kop. 74

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej dekaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy też jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych albo Likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 4,373 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące trzysta siedmdziesiąt trzy i w dówód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnem Warszawskim oraz w Urzędzie Leśnym Kampinos.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 (21) Grudnia 1866 r. N. 54836/20086 niniejszym deklaruje, zapłacić za drzewo z przestrzeni Obrębu krogulec w Leśnictwie Kampinos Gubernji Warszawskiej na uposażenie ludności wiejskiej bezrolnej przeznaczonej sumę ryczałtową rubli sreb. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znaue, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwiko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lnb wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1866 r.
z up. Dyrektora Głównego Prezydującego,
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzblum.

(N. D. 286). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r. Nr. 75678/28683, podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach od godziny 11 z rana w dniu 14 (26) Lutego r. b. odbywać się będą głośne in plus licytacje na wydzierżawienie dochodów z dóbr Kuduryszki w Powiecie Sejneńskim położonych, pod następującemi warunkami:

1. Że propinacja na gruntach włościańskich do dóbr Kuduryszki należąca, czyli prawo sprzedawania trunków Skarbowi służące, z zabudowaniami karczemnemi o ile takowe na gruncie znajdują się i w posesją dzierżawną podane będą, wydzierżawia się osobno ryczałtem od d. 4 (16) Stycznia 1867 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. od sumy rs. 2,204 k. 94 wziętej za pretium jako dochód roczny z ilości i położenia z osad wiejskich ustanowiony.

2. Że inne użytki folwarczne z rzeczonych dóbr wydzierżawiają się od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1868 roku od sumy rocznej rub. sr. 1,287 kop. 24.

3. Że każdy przystępujący do licytacji do dzierżawy folwarków obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikacją świadectwem przez Naczelnika Powiatu, stosownie do postanowienia Namiestnika Król. z d. 24 Stycznia 1818 r., oraz do wzoru przez Komisję Rządową Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15440 wskazanego wydanem; które usprawiedliwić powinno zamożność konkurenta, najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Przedstawić kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie 1/4 sumy do licytacji na praetium przyjętej i posiadać gotowizną na uzupełnienie tego vadium, w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dzierżawnej. Vadium te które po licytacji utrzymującemu się przy niej zamienione będzie na kaucję, złożone być może w listach zastawnych likwidacyjnych lub innych papierach przez Rząd dozwolonych.

4. Przystępujący do licytacji dochodów propinacyjnych obowiązani udowodnić że nie podlegają wyłączeniom od możności prowadzenia szynku trunków, o jakich mówią art. 284 i 285 Ustawy o akcyzie, następnie złożyć vadium a po utrzymaniu się przy dzierżawie dokompletować kaucją i upłacić z góry pierwszą ratę dzierżawną.

5. Utrzymujący się przy dzierżawie folwarków obowiązany będzie przyjąć warunki umowy na lata 1865/8 dzierżawę rzeczonych dóbr z P. Aleksandrem Swielo zawartej, a przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r. Nr. 40177/43302 zatwierdzonej, z wyjątkiem w § 1 dochodu propinacyjnego jako z tej dzierżawy wyłączonego, oraz § 24 tejże Umowy, dotyczącego umorzeniu kar egzekucyjnych, który do teraźniejszej dzierżawy nie stosuje się. Warunki o których mowa przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernjalnego w każdym czasie w godzinach biurowych.

6. Dzierżawca propinacji przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży ich stosować się ściśle do przepisów Ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod dniem 7 (19) Czerwca 1866 roku zatwierdzoną wskazanych, a to od początku niniejszej dzierżawy.

7. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji, obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą. Utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu, od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub uchylenie go nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji, nie będzie mógł rościć żadnej z tąd pretensji.

8. Za późne po dniu 4 (16) Stycznia r. b. objęcie posesji, dzierżawcy nie mogą rościć do Skarbu pretensji i poprzestaną na dochodzie, jaki miejscowa administracja wykaże.

Wreszcie uprzedza się licytantów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa przy licytacji osiągnąć zamierzył, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności Sądowo-karnej pociągnięci będą.

Suwałki d. 31 Grud. (11 Stycznia) 1866/7 r.
p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
(2) Naczelnik Sekcji, Grabowski.

(N. D. 496) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 24 Января (5 Февраля) с. г. въ 12 час. полудня, назначена его продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкѣ на 18 руб. 65 коп., шерстяныхъ 6 руб. 20 коп., бумаги цвѣтной и папиросной 76 руб., рому 13 руб. 50 коп., спирта 321 руб. 94 коп., сахару 3 руб. 61 коп., полотна льнянаго на 642 руб. 67 коп. и разныхъ товаровъ 41 руб. 70 коп., а всего по оцѣнкѣ на 1,124 руб. 27 коп. и по этому желающие покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможнѣ къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты, 9 Января 1067 года.

(N. D 516). *Urząd Leśny Szydłowiec.*

Podaje po raz trzeci do publicznej wiadomości, że w d. 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Urzędu Leśnego Szydłowiec w Skarżysku Książęcym odbywać się będzie in minus licytacja na wystawienie normalnych zabudowań na 14 osadach Strzeleckich w Strażach Sadek i Hucisko, ryczałtowo lub szczegółowo osadami w miarę objawionej konkurencji, poczynając od sumy rs. 400 za każdą z dodaniem bezpłatnego drzewa. Przystępujący do licytacji złożyć winien na vadium 1/10 sumy wyanszlagowanej. Bliższą wiadomość o warunkach tej entrepryzy w Urzędzie Leśnym w dniach i godzinach biurowych powziąść można.

w Skarzysku, dnia 12 (24) Stycznia 1867 r.
1 Starszy Nadleśniczy, Zawistowski.

(N. D. 328). *Urząd Leśny Piotrków.*

Wykonywając Reskrypt Rządu Gubernjalnego Warszawskiego. z dnia 12 (24) Grudnia 1866 r. Nr. 119553/23638 Urząd Leśny podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Lutego r. b., to jest w Piątek w Urzędzie Leśnym Piotrków, we wsi Lubieniu, przed miejscowym Starszym Nadleśniczym W-ym Piaseckim, odbywać się będzie głośna publiczna in minus licytacja, począwszy od sumy rsr. 671 kop. 48, z dodaniem do tego bezpłatnie drzewa, na wystawienie 14, a wyreperowanie 2 mostów, położonych w teritorjum lasów rządowych leśnictwa tutejszego. Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum w kwocie rsr. 200. O innych warunkach, może się każdego dnia dowiedzieć w Urzędzie Leśnym wyjąwszy świąt, gdzie również mogą bydź przejrzane kosztorysy.

Lubień dnia 8 Stycznia 1867 roku.
Starszy Nadleśniczy Sienicki.

(N. D. 11). *Nadzorca Głównego Domu Kary w Warszawie.*

W fabryce tkackiej wyrobów konopnych przy tutejszym domu kary istniejącej, — zatrudnienia więźni od lat kilku tak są urządzone, — że produkcja ich pracy fabrycznej nie tylko pokrywała dotąd w zupełności potrzeby innych więzień w kraju, ale nadto, pozostawała każdorocznie pewna ilość drelichu, — którą sprzedawano ryczałtem przez publiczną licytację. — Nabywcą zwykle stawał się jeden z przemysłowców. — Obecnie, fabryka nad potrzebę posiada takiego drelichu kilkanaście tysięcy arszynow, — do wyprzedaży którego, władze zwierzchnie mnie upoważniły.

Nabycie tego materjału, nawet w małych partjach, jako głównie na worki lub sienniki przydatnego. — pociąga za sobą potrzebę szycia z niego tych przedmiotów. — Ażeby i pod tym względem, zwłaszcza przy możności użycia na ten cel odpowiedniej siły rąk, ułatwić nabywcom możność kupna już gotowych do użycia, to jest poszytych worków, — przysposabiać je odtąd będę, na każde zamówienie, bez względu na ilość. — Worki te, szczególniej dla rolników i przemysłowców okażą się nader praktycznymi — gdyż, użyty na nie drelich, z czystego włókna konopnego, pod dozorem biegłego Werkmajstra, cynowato wyrabiany, trwałością wszelkie inne, po składach prywatnych sprzedawane worki niezawodnie przewyższy.

Cena jednego wórka, na który 4 arszyny wychodzi drelichu i w którym blisko 6 ćwierci zboża pomieścić się może, oznaczona na kop. sr. 65. Worki mniejszego obejmu, stosunkowo, mniej będą kosztować — mianowicie: pięcioćwierciowy kop. sr. 61 1/2, korcowy kop. 54.

Podając o tem do publicznej wiadomości, nadmieniam, iż osoby interesowane, po bliższą informację osobiście w każdej porze dnia, lub piśmiennie franco, zgłaszać się mogą do mnie, adresując: do Nadzorcy Głównego Domu Kary przy Ulicy Długiej N. 563.

Interesent, obowiązany jest, przy robieniu zamówień, złożyć na moje ręce 1/3 część wartości obstalunku — oznaczyć czas, w którym po odbiór zgłosić się pragnie, a przy odbiorze worków uiścić resztę należytości.

Jako w Instytucie Rządowym, wszelka pod względem dobroci wyrobu, miary i trwałego uszycia worków, zapewnia się rękojmia.

Warszawa, d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1866/7 r.
F. Maternicki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 296). *Wójt Gminy Osięciny Powiecie Włocławskim.*

Wzywa p. Juljana Wróblewskiego byłego właściciela dóbr Kościelnawieś, aby po odbiór rzeczy na folwarku Kościelnawieś znajdujących się, a prawdopodobnie do niego należących, z dowodami przekonywającemi, że to są jego własnościa, spiesznie zgłosić się zechciał, gdyż w przeciwnym razie, z rzeczami temi jako do niewiadomego właściciela należącemi, prawne postępowanie przedsięwzięte będzie.

Osięciny d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
Burmistrzak.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.